

Interesujące imprezy w 1965 r.

Plenum ZG TPPR

Obradujące w środę w Warszawie pod przewodnictwem Czesława Wycecha Plenum Zarządu Głównego TPPR omówiło i zatwierdziło plan pracy Towarzystwa na rok bieżący.

W kwietniu, z okazji przypadającej 20 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, TPPR zorganizuje, obok okolicznościowych akademii, spotkań i wieczornic, konferencje naukowe w War-

sawie, Lublinie, Bydgoszczy i Opolu, wycieczki do zakładów przemysłowych zbudowanych z pomocą Związku Radzieckiego. W tym samym miesiącu obchodzone będą tradycyjne „Dni Leninowskie”.

Ciekawie zapowiada się ogólnopolski zlot kół młodych miłośników astronautyki w Skarżysku Kamiennej, połączony z pokazem wystrzelenia rakiet i zawodami modeli latających. Na jesień przewidziane są konferencje popularno-naukowe i spotkania z radzieckimi specjalistami, poświęcone rozwojowi chemii w ZSRR.

Towarzystwo poświęci wiele uwagi krzewieniu wiedzy o dorobku kulturalnym narodów radzieckich.

Na plenum omówiono także projekt planu współpracy tegorocznej między TPPR i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W celu podpisania planu przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy delegacja z wiceprzewodniczącym Centralnego Zarządu TPPR — Pawłem Łobanowem. Oba towarzystwa współdziałać będą w przeprowadzeniu szeregu masowych kampanii politycznych, kulturalnych, obchodów rocznic historycznych wydarzeń, wymienia delegacje i grupy turystyczne, współpracować w sprawie rozwoju kontaktów między pokrewnymi miastami i województwami w Polsce i ZSRR. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 4. II. 1965 Nr 29 [6526]

Vientiane ostrzelana przez artylerię

Walki na ulicach stolicy Laosu

Jak podają agencje zachodnie, w środę doszło w stolicy Laosu, Vientiane, do zbrojnych starć między rywalizującymi grupami w armii. Vientiane ostrzelana została przez artylerię. W mieście tym toczyły się również walki uliczne.

Według relacji Agencji France Presse, centrum Vientiane, administracyjnej stolicy Laosu, ostrzelane zostało przez artylerię sił policyjnych generała Siho Lamphoutakoul. W odpowiedzi, generał Kouprasith Abhay, komendant wojskowy Vientiane skierował ogień artyleryjski na obóz Czinaimo, gdzie znajdują się koszarzy policji.

W wyniku artyleryjskiego ataku zostało zniszczonych

wiele budynków w śródmieściu Vientiane, w tym radiostacja. Jest wielu zabitych i rannych.

Według doniesień Agencji Reutersa, w mieście doszło do walk ulicznych wkrótce po tym gdy artyleria gen. Kouprasitha Abhaya ostrzelała również kompanie żołnierzy pułkownika Bounleuta Sykoso.

Premier, książę Souvanna Phouma — jak podaje AFP — schronił się w szpitalu miejskim. Do strzelaniny doszło między innymi w pobliżu ambasady amerykańskiej.

Według Reutersa, premier Souvanna Phouma miał oskarżyć prawnicowego generała Nosavana o kierowanie buntem wojskowym w celu zapewnienia sobie powrotu do władzy. PAP

Depesza gratulacyjna J. Cyrankiewicza

Z okazji święta narodowego, 17 rocznicy proklamowania niepodległości Ceylonu, przypadającego w dniu 4 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Ceylonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike. (PAP)

W poniedziałek,
15 lutego 1965 r.

w Operze Poznańskiej

z okazji

Jubileuszu XX-lecia

„Głosu Wielkopolskiego”

odbędzie się

KONCERT

POZNAŃSKIEGO CHÓRU
CHŁOPIĘCEGO

pod dyrekcją

Jerzego Kurczewskiego.

Wystąpi w nim ponadto:

Wanda Jakubowska,

solistka Opery

im. Stanisława Moniuszki.

Bilety można nabywać
w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, w godz. od 9 do 16.

Wynik rzetelnej analizy

W Wielkopolsce odkryto „nową” odlewnię

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — zespół specjalistów opracował program pełnego wykorzystania rezerw w odlewniach Wielkopolski — bez nakładów inwestycyjnych.

W województwie pracuje 21 przemysłowych odlewni żeliwa i staliwa (bez spółdzielczych i rzemieślniczych).

Na podstawie rzetelnej analizy, przeprowadzonej przez personel inżynieryjno-techniczny i aktywny partyjny zakładów ustalono, że wielkopolskie odlewnie będą mogły dostarczyć w br. dodatkowo 12 tys. ton odlewów, czyli o 22 proc. więcej niż w ub. r.

Wzrost ten osiągnie się bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, wyłącznie przez poprawę technologii produkcji i organizacji pracy — przy tym samym wyposażeniu technicznym. Program, do którego realizacji już przystąpiono — przewiduje m. in. pełne wykorzystanie godzin pracy żelwiaków znajdujących się w poznańskich odlewniach.

Brak odlewów, ograniczający możliwości produkcyjne fabryk maszynowych, skłonił poznański zespół specjalistów do opracowania programu maksimum w dziedzinie wykorzystania rezerw. Wnioski

Narada w CRZZ

Rozszerzenie społecznego nadzoru nad gospodarką

W środę radzono w CRZZ nad zagadnieniami gospodarczymi, szczególnie aktualnymi dla ruchu zawodowego: inwestycjami, społecznymi przeobrażeniami stanu techniki, wynalazczości, warunków i organizacji pracy oraz nad kontrolą gospodarki materiałowej.

Omawiano głównie zagadnienie zwiększenia udziału związków zawodowych i samorządu robotniczego w usprawnianiu planowania i realizacji inwestycji.

Uczestnicy narady uznali za celowe powołanie komisji d/s inwestycji przy radach robotniczych i zakładach, a także przy WKZZ oraz zarządach głównych i okręgowych. Rady robotnicze zajmą się opiniowaniem i kontrolą celowości, rozmiarów i terminów wykonania inwestycji produkcyjnych w swym przedsiębiorstwie, zaś rady zakładowe — sprawami urządzeń socjalno-bytowych.

Wyniki ostatnich przeglądów jesiennych omawiano w

Podziękowania przywódców ChRL

W związku z gratulacjami otrzymanymi z okazji ich ponownego wyboru na naczelne stanowisko państwowe, przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL, Czu Teh nadesłali na ręce przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby depesze wyrażające serdeczne podziękowanie oraz życzenia dalszego rozwoju przyjaźni chińsko-polskiej.

Premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai przekazał prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi wraz z podziękowaniem za pozdrowienia z okazji swego ponownego powołania na to stanowisko, życzenia dalszego umocnienia przyjaźni między narodami chińskim i polskim. (PAP)

Aprobata programu ZHP

3 bm. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Polski Mariana Spychalskiego posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Prezydium podkreśliło szczególne znaczenie pracy nad rozwojem kultury fizycznej i sportu wśród harcerzy. aprobowano program ZHP w tej dziedzinie i ustaliło formy pomocy w jego realizacji ze strony rad i kół przyjaciół harcerstwa. (PAP)

drugiej części narady. Stwierdzono, że realizacja wniosków z przeglądów wpływa znacznie na unowocześnianie produkcji kontrolowanych zakładów. Jednak w wielu przedsiębiorstwach stosunek administracji do spraw postępu technicznego jest bez troski.

PAP

Usługi dla rolnictwa

Elektryfikacja kraju postępuje w szybkim tempie. Korzysta już z prądu 70 procent gospodarstw, a pod koniec 1970 roku elektryczność ma dotrzeć do wszystkich wsi. Równocześnie upowszechnia się coraz bardziej mechanizacja i technizacja procesów produkcyjnych w rolnictwie, co jest po prostu ekonomiczną koniecznością z powodu odczuwanego, zwłaszcza w rejonie środkowo-zachodnim naszego kraju, braku siły roboczej — odpływającej do rozwijającego się przemysłu i innych zajęć pozarolniczych. Zwiększa się także co miesiąc zasób dóbr użytku kulturalnego na wsi.

Sa to zjawiska pozytywne, nieodwracalne, wynikające z rozwoju gospodarczego i społecznego województw i powiatów. Potrzeba jednak dalszego rozwijania wszelkiego rodzaju usług dla rolnictwa: techniczno-produkcyjnych, transportowych, rzemieślniczych i handlowych. Chodzi o zaoszczędzenie rolnikom czasu, który traci przy nabywaniu i eksploatacji środków produkcji oraz przy wymianie towarowej wsi z miastem i odwrotnie.

Wielkopolskie gminne spółdzielnie, w ramach swoich możliwości finansowych i kadrowych, czynią wiele wysiłków — chyba najwięcej ze wszystkich powołanych do tego instytucji — aby sprostać postulatowi wsi i rolnictwa. Usprawniają działalność punktów skupu i sprzedaży, rozbudowują usługowe warsztaty naprawcze, coraz szerzej pomagają w rozświetlaniu wapiń i rozlewaniu wody amoniakalnej, tworzą ekipy remontowo-budowlane, stosują rolniczy transport usługowy itp.

To wszystko prawda, ale prawda jest również, że nasze GS-y obejmują zasięgiem swoich usług produkcyjnych niewiele ponad 30 procent indywidualnych gospodarstw rolnych. Żeby zatem rozszerzyć tego typu usługi na całe rolnictwo naszego województwa, potrzeba — naszym zdaniem — koordynacji poziomu, zespolenia sił i środków wielu zakładów, instytucji i przedsiębiorstw, predysponowanych strukturalnie do świadczenia usług dla wsi w ogóle, a dla rolnictwa w szczególności. Mamy tutaj na myśli GS, POM, SGP, spółdzielnie mleczarskie i oarodnicze, państwowe stacje chemicznej obsługi, kółka rolnicze i ich zrzeszenia oraz spółdzielczość pracy, przemysł terenowy i powiatowe cechy rzemiosł różnych, które mogłyby nareszcie wyjść ze swojej działalności poza granice miast powiatowych.

Byłoby organizacyjnie niecelowe i w sumie zbyt kosztowne, aby każda z wymienionych instytucji rozszerzała sieć punktów usługowych na swój własny rachunek. Koordynacja wysiłków, porozumienie w sprawie zespolonego wykorzystania środków inwestycyjnych, mogłaby doprowadzić do tworzenia wielobranżowych zakładów usługowych w kilku punktach każdego powiatu. Zasobny zakład, odpowiednio wyposażony w środki lokomocji, mógłby organizować lotne bryady chemicznej i technicznej obsługi rolnictwa, lotne ekipy naprawcze, docierające do najsłabszego zakątka rejonu działania.

PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM

Uznanie dla NRD

Wiceminister Spraw Zagranicznych NRD — Otto Winzer, scharakteryzował zaproszenie przez prezydenta ZRA — Naserę, przewodniczącego Rady Państwa, W. Ulbrichta, do odwiedzenia ZRA, jako międzynarodowe uznanie znaczenia konsekwentnej antyimperialistycznej polityki NRD.

Bundy już w drodze

We wtorek wieczorem opuścił Waszyngton, udając się do Sajgonu czołowy doradca prezydenta Johnsona do spraw polityki zagranicznej, Bundy. Przeprowadzić ma on rozmowy z ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Taylorem, na temat ostatnich wydarzeń oraz sytuacji politycznej i militarnej w Wietnamie Południowym.

Polak na czele

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyły się obrady sesji Rady Wykonawczej Światowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Na stanowisko wiceprezesa Rady wybrano jednogłośnie prof. dr. Władysława Kożusznika z Akademii Medycznej w Warszawie.

Projekt z zaleceniem

Przewodniczący senackiej komisji handlowej, Warren Magnusson, demokracja ze stanu Waszyngton, zgłosił projekt rezolucji — zalecający powołanie Rady do spraw rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi.

Manewry SEATO

Według doniesień z Bangkoku, dowództwo sztabu SEATO podało do wiadomości, że w pierwszej połowie br. odbędzie się manewry wojsk SEATO w Syjamie i na Morzu Południowo-Chińskim.

Bez wątpliwości...

Nikt już w Bonn nie ma wątpliwości co do zamiarów Franza Josefa Straussa. Wypowiedź sekretarza generalnego bawarskiej CSU, Jaumanna, który oświadczył, iż w wypadku zwycięstwa we wrześniowych wyborach do Bundestagu, CDU/CSU, przewodniczący jego partii, czyli Strauss, winien znaleźć się w gabinecie bońskim, traktowana jest przez wszystkich tutejszych obserwatorów politycznych, jako oficjalny wręcz postulat wyborczy bawarskiej CSU.

20 LAT TEMU

Już w sobotę, 20 stycznia 1945 roku, wobec zbliżających się oddziałów Armii Radzieckiej, hitlerowcy rozpoczęli regularną ewakuację Poznania. Chcąc zarazem zatrzeć ślady swej zbrodniczej działalności, 21 stycznia przystąpili do ewakuacji obozu koncentracyjnego w Żabikowie. Resztki więźniów wyprawiono z obozu, kierując ich pod silną eskortą pieszo na zachód. Poprzedniego dnia w jednym z baraków spalono 160 więźniów niezdolnych do opuszczenia obozu. Po likwidacji obozu część zabudowań zniszczono.



Na zdjęciu — fragment wywakuowanego obozu w Żabikowie.

Fot. — Z. Zielenacki

Podziękowania z Londynu

Królowa Elżbieta II nadesłała na ręce przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby podziękowanie za wyrazy współczucia przekazane w związku ze zgonem Winstona Churchilla.

Premier W. Brytanii Harold Wilson przekazał prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi, w imieniu rządu i własnym, podziękowanie za telegram kondolacyjny wystosowany z tej samej okazji.

Również wdowa po Zmarłym, pani Clementine Churchill, nadesłała prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi podziękowanie za otrzymane kondolacje. (PAP)

Poznańscy satyrycy w radzieckim almanachu

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Progress” ukazał się ostatnio tomik zatytułowany „Polskie fraszki” w przekładzie N. Łabkowskiego, stanowiący wybór krótkich utworów satyrycznych od wieku XV do czasów dzisiejszych. Tomik otwiera utwór Biernata z Lublina, który żył w latach 1465—1529. Miło nam, że w tak reprezentatywnym wyborze znalazły się utwory aż 3 poznańskich satyryków: Witolda Deglera, Lecha Konopińskiego i Włodzimierza Ściślickiego.

Przy okazji informujemy iż Wydawnictwo Poznańskie wydało dwa nowe tomiki wierszy poznańskich poetów Ryszarda Daneckiego „Afrysiabe” i Nikosa Chadzinikola „Otwarcie światła”. (ms)



Apel Izby Ludowej NRD do parlamentów świata

Izba Ludowa NRD uchwaliła w środę oświadczenie skierowane do parlamentów wszystkich krajów świata nawołujące, by zapobiec zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy nazistowskich i wojennych.

Oświadczenie podkreśla, iż NRD zawsze brała pod uwagę postulat prawa międzynarodowego.

Po wyroku

w aferze miesięcej

Zasłużone kary

Kary wymierzone przez Sąd Wojewódzki w Warszawie głównym uczestnikom znanej afery miesięcznej są surowe. Kara śmierci orzeczona w stosunku do Wawrzckiego, 4 wyroki dożywotniego więzienia, 5 kar więzienia w granicach 9—12 lat.

Surowy jest wymiar kary. Bo wielki i oburzający jest rozmiar przestępstw, które w toku przewodu sądowego zostały w całości udowodnione.

Rozmiar przestępstw to nie tylko wysokość zagarniętych kwot. Chociaż i same sumy mają swoją wymowę: Wawrzcki 3 i pół miliona, Gradowski — 2,3 miliona; Witowski — 1,5 miliona. Ale rozprawa ujawniła nie zwykłych złodziei, ale gangsterów, którzy zorganizowali mechanizm przestępczego gangu, świadomie „obsadzając” wszystkie jego ogniwa. Od sklepu mięsnego do dystrybucji przedsiębiorstwa, do kierownictwa przedsiębiorstwa, do aparatu kontroli. To nie była spółka kradnących, to była zbrodnia z morderstwami, którzy na różnych stanowiskach wzajemnie ubezpieczali działanie milionowej afery na szkodę państwa jako całości i każdego klienta w sklepie mięsnym czy wędliniarskim. Zbrodnicy gang mogli działać tak długo właśnie dlatego, że jako twórcami i uczestnikami byli ci, którym powierzono opiekę i kontrolę nad całą rozległą dziedziną handlu mięsem w Warszawie. Takie jest ich przestępstwo.

Aferzyści, którzy zgromadzili miliony w aferze miesięcznej, działali świadomie w sytuacji, w której opinia publiczna, polityka ustawodawcza i praktyka wymiaru sprawiedliwości — jednoznacznie wskazywały, że tego typu zachłanna afery musi liczyć na bardzo surową represję karną. I przyszedł, musiał przyszyć czas rozrachunku.

Sąd wyważywszy na szali sprawiedliwości osobiste winy każdego z oskarżonych zacykował: 4 kary dożywotniego więzienia i kara śmierci dla Wawrzckiego. Wawrzcki zagarnął największe kwoty, najzuchwalciej gromadził dolary i biżuterię, to on celował w cynizmie i bezczelności w stosunku do podległych mu kierowników sklepów, to on łamał opórnych, przenosił placękając haracz na lepsze sklepy, doprowadził do perfekcji. Ponosi największą odpowiedzialność i musi ponieść najwyższą karę.

API

Powód do zadowolenia dla państw członkowskich

Skrót komunikatu o XIX sesji RWPG

W dniach od 28 stycznia do 2 lutego 1965 — jak już informowaliśmy — odbyła się w Pradze kolejna XIX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie obrad XIX sesji stwierdzono, że prace organów Rady zmierzające do roz-

Tragedia w Avion

Wczoraj donosiliśmy o tragedii, jaka wydarzyła się we francuskiej kopalni Avion, w zagłębiu węglowym Lens. Od wybuchu gazów zginęło 21 górników. Na zdjęciu: brygady ratowników wy-
noszą ofiary katastrofy.

CAF — Photofax

woju wielostronnej współpracy ekonomicznej prowadzone były w oparciu o uchwały narad pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych i szefów rządów krajów członkowskich RWPG i XVIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na sesji podkreślono że w ubiegłym okresie uczyniono wiele dla realizacji uchwał XVIII sesji RWPG. Skupiono uwagę zwłaszcza na wypełnieniu zadań w zakresie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG i międzynarodowej specjalizacji produkcji.

Kraje członkowskie RWPG wykonały wstępne prace dla koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1970. Przeprowadzone przez kraje konsultacje dwustronne i opracowane przez nie orientacyjne bilansy rozliczeniowe oraz uogólnienie tych bilansów przez organy Rady umożliwiły krajom wstępnie ustalić orientacyjne wielkości wzajemnych dostaw towarowych, częściowo rozwiązać szereg problemów współpracy ekonomicznej a także określić podstawowe problemy, celem dalszego ich opracowywania.

Organy Rady przyjęły szereg zaleceń dla rozwoju międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji odnośnie asortymentów produkcji przemysłowej, mających istotne znaczenie gospodarcze.

W okresie między XVIII i XIX sesją zainteresowane kraje zrealizowały szereg przedsięwzięć w zakresie współpracy gospodarczej. Do połączonych systemów energetycznych Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier, zachodnio-ukraińskiej części ZSRR przyłączony został system energetyczny Rumunii, rozpoczął pracę wspólny park wagonów towarowych liczący ok. 93 tysięcy jednostek, zakończono budowę pierwszej fazy kopalni fosforów, w rejonie Kingiseppu i zakładu ich wzbogacania w ZSRR, prowadzona przy udziale Bulgarii, CSRS, NRD, Polski i Węgier.

Ważnym przedsięwzięciem jest przejście do wielostronnych rozliczeń w rublach rozliczeniowych i zorganizowanie międzynarodowego banku współpracy gospodarczej.

Na sesji określono zadania dla dalszego rozwoju i udoskonalenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów — członków RWPG.

W toku sesji zatwierdzono umowę między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Socjalistyczną Federacją Republiką Jugosławii o udziale SFRJ w pracach organów

Prowokacyjne wystąpienie posta CDU

Przywódca prowokacyjnej zachodniemieckiej organizacji CDU „Odra — Nysa” (quasi reprezentacja organizacji CDU dla terenów... za Odrą i Nysą), poseł do Bundestagu, Józef Stügel, opublikował na łamach chadeckiego organu „Politisch-Soziale Korrespondenz” wielki artykuł, w którym nawiązując do rozpoczętych przed kilkoma dniami w Lubecie obchodów 20-lecia „wypędzenia ze wschodniej ojczyzny”, gwałtownie występuje przeciwko tym wszystkim w NRF, którzy realistycznie patrzą na kwestię granicy na Odrze i Nysie.

Rekrutacja najemników

Jak podaje w środowym numerze dziennik „Drapeau Rouge”, w Belgii w dalszym ciągu werbowani są najemnicy do wojsk Czombego. Ludzie prowadzący rekrutację otrzymują 500 franków belgijskich za każdego zwerbowanego.

W ciągu ostatnich tygodni — pisze dziennik — wyjechało do Leopoldville około 80 Greków, którzy przybyli do Belgii w poszukiwaniu pracy. (PAP)

Rady. Umowa stanowi ważny krok w rozwoju powiązań ekonomicznych między krajami socjalistycznymi.

W dniach od 29 stycznia do 2 lutego br. w Pradze odbyło się XVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył niektóre zagadnienia współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowego.

W szczególności Komitet omówił sprawozdanie Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego, dotyczące zakończenia budowy rurociągu naftowego „Przwiąż” i perspektyw jego rozbudowy.

W toku posiedzenia zostały zaakceptowane zalecenia dotyczące współpracy w oparciu o zorganizowaniu w krajach członkowskich RWPG produkcji niektórych ważnych pod względem znaczenia gospodarczego rodzajów urządzeń dla przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, wyrobów metalowych oraz przemysłu lekkiego, w celu zaspokojenia potrzeb w okresie lat 1966—1970.

Komitet Wykonawczy ustalił plan swej pracy na 1965 rok, który obejmuje przede wszystkim prace nad koordynacją planów na lata 1966—1970. (PAP)

Polsko — norweskie spotkanie atomistów

Na zaproszenie pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej Wilhelma Billiga — w Warszawie przebywali w dniach od 1 do 3 lutego: przewodniczący norweskiej rady dla spraw energii atomowej, dyrektor Instytutu Energii Jądrowej w Kieller — prof. G. Randers i dyrektor norweskiej spółki przemysłowej „Noratom” w Oslo — P. Moeller.

Norwescy goście zwiedzili Instytut Badań Jądrowych w Świerku oraz przeprowadzili rozmowy z naukowcami polskimi. (PAP)

W Karlsruhe

produkuje się pluton

Światowej sławy fizyk atomowy profesor Klaus Fuchs w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Saechsische Zeitung” podał do wiadomości opinii publicznej, iż w Karlsruhe (NRF) produkuje się pluton do celów wojskowych.

Obserwatorium słońca — „Oso-2”

W środę po południu z ośrodka doświadczalnego na Przylądku Kennedy’ego Amerykanie wystrzeliły na orbitę okołoziemską drugiego z kolei satelitę — obserwatorium słońca, którego zadaniem jest przeprowadzanie w ciągu 6 miesięcy badań słońca. Do wystrzelenia użyto trzystopniowej rakiety „Thor-Delta”.

Obserwatorium słońca „Oso-2” waży 247 kg i ma 120 cm średnicy. Jest ono wyposażone w bogatą aparaturę naukową m. in. w dwa nieduże teleskopy. Jego poprzednik „Oso-1” znajduje się na orbicie okołoziemskiej już blisko dwa lata. (PAP)

Proces Krumeya i Hunsche

Oburzający wyrok

Po 9-miesięcznej rozprawie Sąd Przysięgłych we Frankfurcie nad Menem ogłosił w środę wyrok w procesie przeciwko dwóm byłym współpracownikom Eichmanna, Hermanowi Krumeyowi i współoskarżonemu Otto Hunsche.

Główny oskarżony Krumey został skazany zaledwie na 5 lat ciężkiego więzienia, Hunsche natomiast sąd w ogóle uniewinnił.

Prokurator domagał się dla obu oskarżonych kary dożywotniego więzienia. Były zastępca Eichmanna na Węgrzech Krumey i oficer łącznikowy między Kwaterą Główną SS w Berlinie Hunsche a reżimem Horthy’ego oskarżeni byli o współudział w zamordowaniu co najmniej

Zadanie strategiczne

Gospodarski zjazd, jakim była dwudniowa narada przewodniczących wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych w Warszawie, pozwoliła na przeprowadzenie konfrontacji osiągnięć gospodarczych na poszczególnych terenach, wymianę doświadczeń, zasygnalizowanie trudności i kłopotów, z jakimi borykają się rady na co dzień i z jakimi liczą się w przyszłości.

Toteż tematyka dyskusji była niezwykle wszechstronna i dotyczyła bardzo ważnych problemów. Dominujące okazują się wciąż sprawy rolnictwa, które w gospodarce rad narodowych zajmują miejsce szczególne i wysuwają się na czoło zadań w najbliższej pięcioletce. Mimo niewątpliwych efektów w rozwijaniu produkcji żywności i pasz, o których szeroko mówili uczestnicy narady, istnieje jeszcze wiele przeszkód, które utrudniają sprawną realizację zadań na tym odcinku naszej gospodarki. Stąd bardzo silnie podniesiony został m.in. problem wzmocnienia kadr gromadzkich rad narodowych, przekazania im szerszych uprawnień, które umożliwiłyby im bardziej bezpośrednie, a tym samym skuteczniejsze oddziaływanie na rozwój produkcji rolniej.

Coraz więcej zaczyna się mówić o potrzebie ukonkretnienia programu upowszechnienia wiedzy i postępu rolniczego. Ogromne środki, jakimi dysponować będzie rolnictwo w nadchodzącej pięcioletce, dodatkowe strumienie maszyn, traktorów, nawozów, środków ochrony roślin, musi być jak najracjonalniej wykorzystane. Nie da sobie z tym rady grupa produkujących rolników, stanowiąca zaledwie 15 proc. ogółu, zajmujących się uprawą ziemi.

W tej wielkiej ofensywie technicznej i produkcyjnej, jaką zakłada Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1966—1970 — musi uczestniczyć cała wieś. Agrominimum, czyli przeszkolenie rolników w zakresie korzystania z nowych metod uprawy i nawożenia, urasta więc do zagadnienia pierwszorzędnej wagi. Właśnie poprzez podniesienie kultury rolniej i fachowej wiedzy rolniczej, musimy zwiększyć towarową produkcję czterech podstawowych zbóż do 18 mln. 450 tys. ton w roku 1970. Jest to dla naszego rolnictwa — jak stwierdził w podsumowaniu dyskusji Władysław Gomułka — zadanie strategiczne, którego realizacja pozwoli zlikwidować kosztowny import zboża, sięgający 3 mln. ton rocznie, czyli 200 mln. dolarów.

Uniezależnienie się od tego importu jest w pełni realne, bowiem naturalne zasoby naszego kraju i znaczny areal użytków rolnych, wynoszący ponad 16 mln. ha gruntów ornych, dają całkowitą gwarancję — przy odpowiedniej intensyfikacji produkcji — osiągnięcia takiej ilości zbóż i pasz, która nie tylko jest w stanie zaspokoić potrzeby rynku krajowego, ale również zapewnić nadwyżki produktów hodowlanych na eksport.

Uchwała IV Zjazdu Partii, postulująca konieczność podniesienia produkcji rolniczej w okresie lat 1965—70 o 14—15 proc. w skali krajowej, wyznacza zadania minimalne. Upowszechnianie fachowej wiedzy rolniczej jest tylko jednym z elementów, warunkujących ich wykonanie. Żeby dało efekty, musi mu towarzyszyć m.in., jak to sygnalizowali uczestnicy narady przewodniczących WRN i PRN, sprawny system techniczno-produkcyjnej obsługi rolnictwa, bowiem zła jakość remontów sprzętu i maszyn rolniczych, czy niesprawnie prowadzony odbiór dostarczanych przez rolników produktów, są wcale nie mniejszymi hamulcami postępu, niż konserwizm i luki w wiedzy rolniczej.

Duże to pole do działania właśnie dla rad narodowych, jako koordynatorów i gospodarzy wszystkich poczyną, zmierzających do rozbudowy wielostronnego rozwoju usług produkcyjnych dla rolnictwa, zwłaszcza na terenie szczególnie predestynowanych do roli zaplecza usługowego wsi — małych miast. Zaktywizowanie ich w kierunku podjęcia szeregu usług dla rolnictwa, to jedno z istotnych zadań rad narodowych. (API)

Następna runda także dla Wilsona

Po debacie w Izbie Gmin

Londyński korespondent PAP, red. Bańkowski donosi: Podstawą wtorkowej debaty w Izbie Gmin stał się wniosek opozycji o wyrażenie rządowi wotum nieufności. Wniosek ten, jak wiadomo, upadł większością 17 głosów.

Ale ważniejsze od wyników głosowania jest to że — jak pisze konserwatywny „Daily Express” — Wilson zdołał odeprzeć ataki konserwatystów. Ataki te prowadzone pod przewodem b. premiera Douglasa Home’a koncentrowały się wokół zarzutów, iż rząd spowodował kryzys ekonomiczny i finansowy, nie dotrzymał szeregu obietnic przedwyborczych, podważał zaufanie do W. Brytanii za granicą i osłabiał W. Brytanię w dziedzinie obrony.

Premier Wilson udowodnił, iż obecna sytuacja wynika głównie z błędów i nieodpowiedzialności poprzedniego rządu konserwatywnego, który spowodował tak poważne zadłużenie W. Brytanii i tak ciężką sytuację w dziedzinie bilansu handlowego i płatniczego.

Przypomniał, iż mimo tej trudnej sytuacji rząd rozpoczął już realizację zapowiedzianych przez Labour Party reform społecznych jak np. w dziedzinie służby zdrowia i emerytur.

Głównym tematem burzliwej dyskusji stała się sprawa wprowadzonych przez rząd oszczędności w dziedzinie lotnictwa wojskowego. Powstała obecnie konieczność zaniechania budowy niektórych kosmotypów nowych samolotów, znajdujących się dopiero w stadium początkowym oraz konieczność szybkiego zakupu na ich miejsce samolotów za granicą — głównie w USA.

Debatę wczorajszej towarzyszyła lepsza atmosfera w dziedzinie ekonomiki w wyniku ostatnich dość optymistycznych danych dotyczących wzrostu brytyjskiego eksportu, co z kolei wpłynęło na dalsze wzmocnienie kursu funta na giełdach światowych.

3 osoby zginęły

Zbrodnicza zabawa w śnieżki

Trzy osoby poniosły śmierć, ponieważ studenci z Uniwersytetu Tennessee w Knoxville (USA) postanowili pobawić się w śnieżki.

Nie była to niewinna zabawa. Studenci zebrawszy się przed akademikiem bombardowali twarde kulami śniegu samochody przejeżdżające obok ulicą, celując w kierowców.

55-letni Lee Yow, kierowca ciężarówki, dostał taką „śnieżką” w głowę. Z trudem dotarł do lekarza i już podczas badania zmarł. Okazało się, że miał pękniętą czaszkę.

Inny kierowca, 58-letni R. Lawson, zasypany niespodziewanie gradem śnieżek wywrócił się ze swym samochodem w pobliżu wejścia do akademika. Gdy przybyło Pogotowie, już nie żył. Lekarz stwierdził, że Lawson zmarł na atak serca.

Trzecią śmiertelną ofiarą zbrodniczej zabawy był 18-letni student M. Goodman. Zastrzelił go 27-letni kierowca W. Willett, którego ciężarówkę bombardowano śnieżkami. (PAP)

Zaczęło się od tego, że zwiadowcy Balnuka, którzy najpierw doczepili swe samochody do ogona jakiejś kolumny niemieckiej szybko przejechali wraz z nią przez most, później zaś wdał się w walkę z garnizonem niemieckim i główna swa uwagę skierowali na zniszczenie jego czołgów i wybiście obsługi moździerzy — po prostu nie zainteresowali się samym mostem. Nie sprawdzili go. Choć więc Żukow usłyszał o odłósach walki, rzucił natychmiast w stronę Nowego Miasta swe czołgi, na drugi brzeg Pilicy zdażył przejechać tylko pierwszy z szarżujących T34 Aleksieja Bodrowa. Niemal za jego gasienicami nastąpił wybuch elektrycznie zdefonowanego pod prasem fucasa. Most zawalił się. Dla pozostałych czołgów la droga była już zamknięta. Likwidacji niedobitków garnizonu musieli dokonać sami zwiadowcy, wspierani zaledwie tym jedynym czołgiem. Na szczęście, Niemcy grenadierzy — zaskoczeni tak niespodziewanym atakiem, pozbawieni już w pierwszych minutach swej ciężkiej broni i zdeorientowani całkowicie — wciąż nie zdawali sobie sprawy iż mają do czynienia tylko z oderwaną od reszty sił, zaledwie stu-kilkudziesięciuosobowa grupa zwiadowców — zaczęli już gromadnie oddawać się do niewoli. Ich dotychczasowe pozycje na panującym nad okolicą wzgórz zajęli zdobywcy Nowego Miasta. W samą porę...

*

Na próżno oczekiwał von Lütwitz na przekazanie mu z Krakowa decyzji w sprawie proponowanego odwrotu warszawskiego zgrupowania jego armii. Za to rankiem zaczęły napływać jedna po drugiej coraz bardziej przerażające wiadomości o dalszych postępach nieprzyjacielskich załóg. Na mapie psrżyły się już czerwone romby znaczące obecność radzieckich czołgów w Mszczonowie i Puszczy Marińskiej, na zachód od Białobrzegów oraz — co wywołało szczególną konsternację — w Nowym Mieście nad Pilicą. Postanowił więc monitorować. Ale łączność telefoniczna z dowództwem Grupy Armii była przerwana. Telefoniści byli bezsilni. Bronili się trudna do sprawdzenia, wiarogodna jednak hipoteza: „Verfluchten Partisanen...” Po dalszych dwóch godzinach bezskutecznie oczekiwania, nie pozostawiało nic innego,

70

jak przez Łódź i poznańskie Generalne Dowództwo połączyć się bezpośrednio z Zessen.

Guderiana nie było i telefon odebrał szef wywiadu operacyjnego sztabu generalnego OKH pułkownik Bogisław von Bonin. Młody stosunkowo wiekiem, pochodzący jednak ze starej rodziny junkierskiej, w której zawód oficera przechodził niemal z ojca na syna, Bonin należał do grona tych szlabowców, którzy nawet w okresie narastającego pod wpływem klęsk kryzysu zaufania kół militarnych Trzeciej Rzeszy do Hitlera, wierzyli święcie w gwiazdę Fuehrera. Dlatego 20 lipca 1944 roku, kiedy wybuch bomby podłożonej przez hrabiego Stauffenberga rańił stojącego właśnie obok Hitlera dotychczasowego szefa wydziału operacyjnego generała Adolfa Heusingera (później zaś nazwisko tego długoletniego pupila Fuehrera pojawiło się w zeznaniach ludzi zamieszanych w spisek) jego następcą został, mimo swego pochodzenia i koneksji, właśnie von Bonin. Na co poważny wpływ miały nie tylko głoszone przez von Bonina deklaracje „tylko Hitler może nas uratować”, także wspólna z Hitlerem wiara w skuteczność obrony linearnej...

Teraz też wysłuchawszy referatu von Lütwiza, który motywował konieczność pośpiesznego wyciągnięcia głównych sił zgrupowania warszawskiego potrzebą odwrócenia jednolitej linii obrony i to od razu w oparciu o umocnienia tyłowej rubieży armijnej przy-celowanej wzdłuż brzołów Bzury, Rawki i Pilicy (od Wyszogrodu poprzez Sochaczew, Rawę Mazowiecką, Spałę, Tomaszów Mazowiecki do Sulejowa) ponieważ „wszystkie bardziej na wschód położone rubieże pośrednio zostały już przekroczone przez rosyjskie zagony pancerne”), von Bonin oświadczył, że „podobnie jak generał Guderian nie widzi innego sposobu irwalnego ustabilizowania sytuacji”. Dodał przy tym prawdopodobnie (to zdanie będzie bowiem kontrowersyjnie odzwierciedlać już kilka godzin później): „Jednak zgodnie z rozkazem Fuehrera należy jak najszybciej odwrócić co najmniej na tyle zwarta linie frontu, by nie dopuścić do dalszych, groźnych przykrymi niespodziankami, załóg radzieckiej broni pancernej i to działając we własnym zakresie”.

(cdn)

0 pracy uniwersytetów dla rodziców

Stare wschodnie przysłowie mówi: „Jeśli planujesz na rok, zasiej żyto, jeśli planujesz na parę lat, zasadź jabłoni, jeśli planujesz na lata — bierz się za wychowanie”.

Model współczesnego wychowania zakłada jedność działania domu i szkoły. Kontury tego modelu wyłaniają się powoli i są rezultatem wysiłków setek umysłów i serc ludzi, dla których wychowanie młodzieży jest sprawą pierwszoplanową. Pedagogizacją rodziców zajmują się kilka instytucji, mających na swym koncie sporo osiągnięć. Są uniwersytety dla rodziców, prowadzone przez TWP, są uniwersytety powszechne, organizowane przez inspektoraty szkolne i są uniwersytety dla rodziców Towarzystwa Szkół Świeckich. Te ostatnie, pragnąc uogólnić najlepsze wzorce działania uniwersytetów dla rodziców, wyłoniły spośród nich najlepiej pracujące, traktując je jako wiodące. W naszym województwie pracują dwa takie uniwersytety: w Zasadniczej Szkole Gospodarczej w Ostrowie Wlkp. oraz w Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu. Ich plany działania są pomyślane tak, aby w sposób sukcesywny wprowadzały rodziców w coraz bardziej złożoną tematykę pedagogiczną.

Potrzeba zorganizowania uniwersytetu wyłoniła się w Ostrowie spontanicznie. Prowadzone od 1957 roku comiesięczne zebrania dla rodziców, których tematyka zależna była od doraźnych potrzeb danej klasy, konfliktów aktualnie nabrały — zaczęły nie wystarczać. Rodzice skarżyli się na zanik autorytetu u swych dzieci. Projekt zorganizowania Uniwersytetu dla Rodziców, spotkał się więc z przychylnym przyjęciem.

Uniwersytet pracuje już czwarty rok. Rozpoczęto od naukowego poznania dziecka, jego anatomii, psychiki w różnych okresach życia, wpływu rodziny na kształtowanie się osobowości, zdania sobie sprawy z trudności w wychowywaniu przez analizę ich źródeł. Zaprezentowane wymagania szkoły w dziedzinie estetyki i kształtowania kultury osobistej

młodzieży, spowodowały dyskusję, w której rodzice przyznali, że zbyt mało zwracali uwagi na ten element kształtowania charakteru dziecka. Ankieta, rozpisana wśród uczniów z zapytaniem, czy będą w swoim życiu naśladowali rodziców — stała się platformą szerokiej dyskusji na temat autorytetu i jego zdobycia.

Obecny program Uniwersytetu dla Rodziców w Zasadniczej Szkole Gospodarczej w Ostrowie, jest owocem doświadczeń 3-letniej pracy, świadectwem dojrzałości jego słuchaczy. Znajdują się w nim m.in. takie proble-

Uczą wychowywać

my: psychologia a wychowanie, socjologia a wychowanie, etyka a wychowanie, tolerancja religijna i jej rola w wychowaniu, polityka a wychowanie.

Dyrektor szkoły — Edmund Jedraszczak i kierowniczka Udr — wicedyrektor Teresa Musiałowa powiadają, że najlepszą nagrodą za wysiłek organizacyjny, włożony w działalność Uniwersytetu, jest stała, liczna frekwencja na wykładach, mimo że słuchacze dojeżdżają nawet z Krotoszyna czy Pleszewa. Rosnąca ranga szkolnej organizacji ZMS, liczny udział młodzieży w Ochotniczych Hufcach Pracy, ożywiona działalność młodzieży w klubie szkolnym, spółdzielni uczniowskiej — wszystko to wiąże się harmonijnie z pracą Udr i świadczy najlepiej o skuteczności jego działania. Kierownik Uniwersytetu dla Rodziców przy Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu — Jan Brzozowski, nazywa Uniwersytet publiczną poradnią dla rodziców. Dyskusje na nim poruszają bowiem najistotniejsze problemy wychowawcze, dotyczące konkretnej grupy młodzieży — uczniów Technikum.

Podstawa pracy Uniwersytetu dla Rodziców była w Technikum działalność Kola TSS, które w sporadycznie organizowanych prelekcjach wychodziło naprzeciw rodzicom swoich

Przed VIII Kongresem Stronnictwa Demokratycznego

Konkretny wkład

Stronnictwo Demokratyczne znajduje się w przededniu doniosłego wydarzenia — VIII Kongresu, który odbędzie się w Warszawie w dniach 8—10 lutego.

Stronnictwo przychodzi na kolejny Kongres z konkretnym dorobkiem pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej. Jako partia polityczna, działająca w różnych środowiskach inteligencji i rzemiosła, Stronnictwo uczestniczyło obok PZPR w budowie socjalizmu w Polsce, co odpowiada najlepszym tradycjom walki tych środowisk o wolność i niepodległość naszego kraju, o postępie i demokrację. Temu stanowisku SD jest wierne od chwili, kiedy jego przedstawiciele złożyli podpis

pod Manifestem Lipcowym i później, w codziennej konkretnej działalności politycznej oraz współpracy z kierowniczą siłą narodu w budowie socjalizmu — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. SD wraz z PZPR i ZSL tworzy trzon Frontu Jedności Narodu; przedstawiciele jego znaleźli się wspólnie z przedstawicielami tych partii w ciałach ustawodawczych i organach wykonawczych. W tym trójstronnym sojuszu partyjnym, przy kierowniczej roli PZPR, związanej jednością celów i działania, SD daje swój wkład w budownictwo socjalizmu w Polsce.

SD konsekwentnie realizując cele tego sojuszu mobilizuje środowiska, w których

działa, do jeszcze bardziej efektywnej pracy zawodowej i coraz aktywniejszego udziału w życiu społecznym i politycznym.

W toku prac przygotowawczych do zbliżającego się VIII Kongresu organizacje terenowe Stronnictwa dokonały oceny dorobku ideowo-politycznego, stanu organizacyjnego oraz stylu i metod pracy. Dyskusja toczyła się nad projektem dokumentu, jaki zostanie przedłożony pod obradę — a mianowicie nad „Wytężonymi Programowymi VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego”. Dyskusja objęła ponadto problemy dalszego zwiększenia udziału inteligencji w realizacji zadań gospodarczych, wzrostu udziału rzemiosła i całej drobnej wytwórczości w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa, doskonalenia pracy rad narodowych, gospodarczej, społecznej i kulturalnej aktywizacji małych miast oraz usprawnienia gospodarki komunalnej. Zapewne te właśnie spr-

wy będą również dominować w toku obrad Kongresu.

Od VII Kongresu, który od był się w lutym 1961 r., okrzepły i wzrosły szeregi Stronnictwa. W latach tych liczba członków znacznie wzrosła, powołano 33 nowe powiatowe komitety, utworzono blisko 800 kół oraz 18 nowych komitetów partyjnych. Środowiska inteligentne stanowią ponad 56 procent członków, około 36 procent rzemieślnicy i drobni wytwórcy oraz świadczący usługi. Ponad 22 procent członków Stronnictwa to kobiety.

Można — z poczuciem do-brze spełnionego obowiązku — stwierdzić, że działalność Stronnictwa Demokratycznego w tych latach, koncentrująca się m. in. wokół węzłowych problemów życia kraju, niewątpliwie zwiększyła wkład SD w dzieło socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

RYSZARD BURCHACKI
Sekretarz CK SD

Utarł się pogląd, że historia czynów społecznych w Wielkopolsce datuje się od 1951 roku, kiedy to w wyniku dobrowolnych świadczeń mieszkańców gromady Rogowo (pow. Gostyń) powstał nowy odcinek drogi. Wówczas właśnie padła po raz pierwszy nazwa „społeczny czyn drogowy” (tak nazwano wydarzenie w Rogowie), a inicjatywa i ofiarności społecznych budowniczych rychło znalazły naśladowców.

Nie umniejszając bezspornych zasług gostynian wypada jednak zauważyć, że już w 1945 roku — w roku wyzwolenia Wielkopolski spod hitlerowskiej okupacji — nie-mało było przedsięwzięć noszących charakter czynów społecznych. Gremialny udział robotników i młodzieży w akcji żniwnej, ochotnicze i bezinteresowne uczestnictwo nie których mieszkańców w odgruzowywaniu Poznania, otaczanie opieką rannych żołnierzy, repatriantów, reemigrantów i więźniów obozów koncentracyjnych, czy też zbiórka i przekazywanie polskich książek dzieciom z ziem zachodnich i Mazur — wszystko to pozwala chyba stwierdzić, że czyn społeczny stał się zapoczątkowane już po wyzwoleniu. Jakkolwiek dziś trudno ściśle określić efekty rzeczowe tych przedsięwzięć, nie ulega wątpliwości, że stanowiły one cenny wkład w dzieło odbudowy ojczyzny.

W pierwszej fazie (od 1945—1955 roku) czynów społecznych były lata tułuste i chude. Zasadniczy przełom nastąpił dopiero w 1955 roku. Od tego właśnie czasu obserwujemy nie tylko dynamiczny rozwój

20 lat czynów społecznych

Źródło wielkich osiągnięć

czynów, ale również ujmowanie ich w coraz doskonalsze formy organizacyjne.

W latach 1955—1960 ogólna wartość czynów społecznych wyniosła w województwie po znańskim 611 mln. zł (dotacje państwa — 75 mln. zł), a w Poznaniu — 15,7 mln. zł. W tym czasie przedsięwzięcia społeczne miały jeszcze charakter mało zróżnicowany. Odzwierciedla to najlepiej bilans czynów województwa poznańskiego za lata 1961 i 62. Z ogólnej ich wartości, wynoszącej już 344 mln. zł, 220 mln. przypadło na czynny drogowy, 51 mln. — na komunalny, a 15 mln. zł na prace przy budowie szkół. Te tradycyjne już kierunki działania, do których należy jeszcze dodać budowę domów kultury, remiz strażackich oraz zadziwianie, do dnia dzisiejszego dominują w długofalowej akcji czynów. Jednakże z każdym rokiem obejmuje ona coraz to nowe dziedziny. W czynie społecznym powstają już nie tylko drogi i strażnice, ale również internaty, kapieliska (w Ostrowie nawet kryta pływalnia), kawiarnie, kina i sale gimnastyczne. Krótko mówiąc w coraz większym stopniu uwaga społecznych budowniczych koncentruje się na dziedzinach, w których istnieje wiele potrzeb.

Czyny społeczne, pomnażające co roku o miliony złotych majątek narodowy, stanowią obecnie cenne uzupeł-

nienie wysiłków inwestycyjnych państwa. Zasługa to terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu, rad narodowych, komitetów blokowych, licznych organizacji społecznych i młodzieżowych oraz tysięcy niezrzeszonych obywateli, którzy swą patriotyczną postawą dokumentują czynem. Na szczególne uznanie zasługują te mobilizacyjne-no-inspirujące role FJN, który stara się wyzwoić społeczny na inicjatywę niemal we wszystkich dziedzinach życia. Inicjatywa ta — stwierdzili działacze Frontu — nie powinna ograniczać się wyłącznie do czynów inwestycyjnych. Realizując tę słuszną zasadę przystąpiono w na-

szym województwie np. do organizowania ośrodków wiedzy obywatelskiej (jest ich obecnie około 100). Ożywiona działalność tych placówek w dużym stopniu może rozwiązać problem niedostatku pracy ideowo-wychowawczej. Inny charakterystyczny przykład: w I półroczu ub. roku blisko 3500 nauczycieli bezinteresownie prowadziło dodatkowe zajęcia dla słabszych uczniów, co wpłynęło na podniesienie procentu promowania.

Jeszcze kilka lat temu w niektórych środowiskach czy rejonach czyn społeczny nie

Dokończenie na str. 4

Nowe drogi

Lułowy zeszyt „Nowych Dróg” ołwiera artykuł Stefana Jedrychowskiego pt. „Na przełomie dwóch piecioleci”, poświęcony zadaniam gospodarczym roku zbliżającego. Podkreślając szczególną rolę roku 1965 w rozwoju naszej gospodarki (jego wyniki zdecydowały o ostatecznych rezultatach wykonania obecnego planu pięcioletniego i zarazem określa warunki realizacji zadań w następnym piecioleciu), autor wymienia podstawowe zadania, które sioła przed gospodarką narodową w 1965 roku: umocnienie równowagi rynkowej, utrwalenie poprawy bilansu handlowego i płatniczego kraju, utrzymanie stosunkowo wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, kontynuowanie wysiłku na rzecz unowocześnienia rolnictwa, poważne zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych, osiągnięcie wysokiego wzrostu wydajności pracy i poprawy jakości wyrobów.

Zaądnieniem słosowania metod matematycznych w gospodarce i badaniom ekonomicznym poświęcała swe publikacje Oskar Lange — „Od bilansowania do wyboru optymalnego planu”, Krzysztof Porwł — „Optymalne decyzje a praktyka planowania” i Henryk Greniewski — „Optymalnych decyzji margines”. Lange uzasadnia potrzebę wprowadzenia na obecnym etapie do metodologii planowania specjalnego rachunku gospodarczego — rachunku optymalizacji. W tym celu postuluje przygotowanie kadr umiejących się posługiwać odpowiednimi metodami matematycznymi oraz maszynowa technika obliczeniowa. Ponadto konieczne jest wyposażenie w odpowiedni zasób maszyn matematycznych oraz zorganizowanie ośrodków użytkowania takich maszyn. Wreszcie przywołuje trzeba odpowiednia informację statystyczno-gospodarczą. Autorzy dwóch kolejnych artykułów nawiązują do książki Lanego „Optymalne decyzje. Zasady programowania”.

W dyskusji (toczącej się na łamach „Nowych Dróg” od listopada) na temat kierunków doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką w świetle wytycznych IV Zjazdu partii publikuje kilka uwag i wniosków Michał Doroszewicz, omawiając m. in. postulaty zjednoczeń w tej

sprawie. Także w tym dziale (Problemy i dyskusje) znajduje się artykuł Tadeusza Hunka — „Kółka rolnicze w systemie organizacji i instytucji rolniczych”.

Sprawy gospodarcze dominowały — jak wiadomo — na obradach partyjnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Sporo porównawczych i uogólnionych uwag na ten temat zawierała publikacje Mieczysława Marca — „Po sprawozdawczo-wyborczych konferencjach partyjnych” i H. Kitińskiej i M. Kargol — „Problemy wsi na partyjnych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych”.

Sylwester Zawadzki w artykule „Oblicze radnego” zaimuje się szeroko dyskutowaną obecnie sprawą doboru kandydatów na radnych. W szczególności autor przestrzega przed jednostronnością przy doborze kandydatów. Anachroniczne jest jego zdaniem przeciwstawianie kryterium fachowości i składu społecznego.

„Jeśli rada narodowa — czytamy — ma określać kierunki działania administracji z pozycji obywatela, jeśli nie ma utracić społecznego punktu widzenia, to w jej składzie muszą znaleźć się ludzie cieszący się zaufaniem społeczeństwa i umiejący spojrzeć krytycznie na pracę administracji z pozycji właśnie „szerego obywatela”.

Dlatego w zbliżających się wyborach należałoby przede wszystkim uwzględnić postulat większego zwracania uwagi na postawę społeczną i moralną przyszłego radnego, na jego osobiste zainteresowania pracą w radzie narodowej, jego poświęcenie w pracy na rzecz współobywateli. W wybraniu takich radnych pomoc może szerokie uwzględnienie opinii społeczeństwa już w fazie zgłaszania kandydatów.

Tematyka międzynarodowa zajmuje się Wilhelm Billig, krytycznie omawiając książkę Georga Palocz-Horvatha pt. „Rebelia faktów — przyszłość Rosji i Zachodu”; autor daje odpowiedź na pytanie, dlaczego książka ta nie może być uważana (jak zamierzał Palocz-Horvath) za analizę podstawowych problemów, nurtujących na Wschodzie i Zachodzie.

Ponadto Julian Lider omawia „Rozwój myśli polityczno-wojskowej w NRF”, Janusz Grochulski w dziale Informacje publikuje uwagi nt. „Gospodarka wodna — stan i zadania”. (tk)

BARBARA MOSIĘŻNA

Lekarz nie może odmówić pomocy

Ileż to żalów kierujemy pod adresem lekarzy, kiedy wyniki leczenia są żadne, albo niedostateczne. Ile pretensji — kiedy bliski umiera, albo staje się niezdolny do pracy.

I odwrotnie — lekarze mają sporo zarzutów wobec pacjentów, że zabierają czas, kiedy im nie jest, że jak poczuja się lepiej to lekceważą zakazy, że zgłaszają się zbyt późno i właściwie nie im nie można pomóc...

W takiej sytuacji znalazł się lekarz Marcin B. W tym dniu miał dyżur w szpitalu. Pogotowie przywiozło chorą w stanie ciężkim. Objawy wskazywały na niedrożność jelit — tzw. skręt kiszek. Wspólnie, z drugim lekarzem uznali, że konieczna jest natychmiastowa pomoc. Operacja. Ale... Właśnie. Było kilka — „ale”. Chora znajdowała się w stanie psychozy. To mogło bardzo utrudniać operację. Wymagało stałej opieki po jej przeprowadzeniu. Szpital — tak uważał Marcin B. — nie miał dostatecznego wyposażenia technicznego i personelu pomocniczego. Lekarze postanowili pozbędzić się kłopotu. Marcin B. polecił dać chorej zastrzyki i odwieźć do sąsiedniego szpitala. Szybko, przy użyciu sygnali.

W drodze chora zmarła.

Obaj lekarze zostali oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki. Sąd Wojewódzki wydał wyrok u niewinniający. Prokurator założył rewizję. Sąd Najwyższy, podzielił stanowisko prokuratora w części dotyczącej Marcina B., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

A w uzasadnieniu wskazał m. in. — jeżeli ponowna rozprawa wykaze, że stan chorej należało uznać za tak ciężki, iż zagrażał bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia, oskarżony zaś uchylił się od udzielenia jej pomocy, mimo że mógł to uczynić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo osobiste — to może on odpowiadać również za odmowę udzielenia pomocy. Przy czym okoliczność, czy ciężko chora została uratowana przy udzieleniu jej natychmiastowej pomocy, czy też nie — jest dla odpowiedzialności lekarza obojętna.

W Polsce Ludowej troska o człowieka, o jego zdrowie i życie, należy do istotnych zadań Państwa, i dlatego lekarz powinien w swoim postępowaniu stale wykazywać niezbędne cechy wnikliwości, uwagi, staranności i pieczołowitości w stosunku do chorego powierzonego jego opiece. Dlatego też kryterium oceny winy — zarówno umysłowej, jak i nieumysłowej — powinno być wysokie w stosunku do osoby lekarza, który dopuścił się czynu przestępczego. I to tym wyższe, im wyższe są jego kwalifikacje.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Wychowanie muzyczne w szkole — z płyt

Z cenną inicjatywą wystąpiły ostatnio Polskie Nagrania „Muza”, które wypuściły na rynek komplet płyt zatytułowany „Wychowanie muzyczne”. Płytkota, obejmująca 28 płyt (LO420—LO447 o średnicy 25 cm, 33 obr.) dzieli się na 6 kompletów, zawierających różne utwory muzyczne, wyczerpujące całość materiału umiarkowanie dla klas I — VIII szkoły podstawowej.

Dobór utworów — od łatwych i melodyjnych pieśni ludowych, przez wymagające już pewnego osłuchania utwory na fortepian, np. Chopina, Szy-

manowskiego, Lutosławskiego. — uwzględnia rozwój intelektualny i artystyczny dziecka.

Właściwe zastosowanie płyt bardzo ułatwia ich przejrzysty układ i dokładny opis treści z zaznaczeniem, która płyta zawiera materiał dla danej klasy. Oto na przykład utwory dla klasy IV zajmują dwie płyty: 21 pieśni, hymnów, marszów utworów na fortepian, skrzypce, orkiestrę. Rzeczą bardzo istotną jest fakt, że poszczególne utwory mają znakomitych wykonawców. Utwory fortepianowe wykonują między innymi pianiści tej klasy co R. Smendzianka, B. Hesse-Bukowska, H. Czerny-Stefańska, H. Sztompka, B. Woytowicz; na skrzypcach grają m. in. W. Wilkomirska,

Muzyka znana i lubiana

22 lutego — 14 marca VII Konkurs Chopinowski

Raz na pięć lat, przez trzy tygodnie, tysiące miłośników muzyki poważnej zasiadają przy głośnikach radiowych, by słuchać transmisji z Chopinowskiego Konkursu. Czy fakt ten zadaje kłam twierdzeniu, że jesteśmy w masie narodem raczej niemuzycznym?

Wielkie imprezy artystyczne, w których zwycięstwo przychodzi drogą eliminacji i oceny sądu pedagogów, na pewno zawierają specyficzny klimat rywalizacji podniecający obserwatorów, którzy nie zawsze entuzjastycznie się stroną muzyczną imprezy. Często pragnienie, aby na podium zwycięzców stanął przedstawiciel Polski, jest silniejsze od obiektywnych stwierdzeń walorów gry. Ale nawet jeżeli towarzyszy konkursowi jakiś doświadczenie mu w gruncie rzeczy obcy duch „sportowej” rywalizacji, nie zapominajmy, że może właśnie dzięki temu muzyka pana Fryderyka jest znana i lubiana w Polsce, jak żadna inna. I tak jest na całym świecie: wszędzie, gdzie odbywają się konkursy i festiwale, gdzie sztuka łączy się z turystyką a poznanie muzyki z ambicjami narodowego zwycięstwa.

Na pewno intymny nastrój recitalu chopinowskiego w sali koncertowej ma większą wartość muzyczną dla słuchacza, niż słuchanie kilkudziesięciu pod rząd wykonanych Poloneza Fantazji. Tutaj raczej pedagogzy zyskują przy obserwacjach różnic, jakie zachodzą między różnymi szkołami pianistycznymi reprezentowanymi krajów. Ale przecież i dla słuchacza jest to wielka szkoła interpretacji: pamiętam, jak na poprzednim Konkursie właśnie Polonez Fantazja dał się we znaki publiczności, która musiała go słuchać kolejno w wykonaniu każdego młodego pianisty. Pod koniec jej rozpacz bez mała szedł po sali, kiedy spiker zapowiadał kolejne wykonanie. A przecież, gdy na estradzie zjawiała się młoda Irina Zaricka, nagle wydawało się, że słuchacz się tego utworu po raz pierwszy — z taką osobistą intuicją był podany, z taką świeżością zagranym... Właśnie w takich momentach słuchacz uczy się właściwie odbierać muzykę, smakować różnicę pomiędzy dobrym i złym albo średnim nagraniem utworu.

Konkursy Chopinowskie mają jeszcze inne znaczenie

dla całości naszego życia muzycznego. Muzyka wielkiego Polaka nie wymaga wprowadzenia reklamy, stała się już bardzo dawno własnością całego świata i nie ma poważnie liczącego się pianisty estradowego, który by nie miał utworów Chopina w repertuarze. Ale przy okazji tych konkursowych spotkań mamy okazję zaprezentować wiele dzieł z naszego repertuaru kulturalnego, pochwalić się wspaniałą rozbudową powojennego życia muzycznego, pokazać jak wielkim kultem otaczany jest ten kompozytor w Polsce. Dlatego też właśnie zawsze w przerwach między etapami odbywają się wielkie koncerty symfoniczne, ukazujące najwspanialsze dzieła naszej współczesnej dawniejszej muzyki; audycje, w czasie których prezentujemy starą muzykę Odrodzenia w wykonaniu specjalnych zespołów, wystawy książek, nut i płyt, wycieczki do miejsc związanych z kultem Chopina i do najwspanialszych zabytków naszej architektury.

Pokazujemy również Warszawę — miasto, z którym tak ściśle związany jest Chopin. Poznajemy obokrajowców z tym wielkim pomnikiem naszej odbudowy, największym poligonem pracy i życia kulturalnego.

W chwili, kiedy piszemy te słowa wiadomo, że ponad osiemdziesięciu młodych pianistów z trzydziestu krajów świata stanę na konkursowej estradzie. Ale ostatnie godziny zawsze przynoszą zmiany: nagła choroba, trema, która doradza rezygnację — wszystko to może sprawić, że dokonają się jeszcze mogą nie wielkie zmiany. Ale przecież wielkość tej muzycznej imprezy nigdy, od samych jej początków, nie mierzyła się liczbami kandydatów do mistrzowskiego tytułu.

Jeżeli dzisiaj Konkursy Chopinowskie, odbywające się co pięć lat w Warszawie, weszły do rodziny kilku największych imprez tego typu na świecie; jeżeli rozmachem i powagą dają się porównać tylko z brukselskim Konkursem Królowej Elżbiety — zasługa leży przede wszystkim w wysokim poziomie, jaki od pierwszych chwil narzucili organizatorzy. Nazwiska wielkich zwycięzców, którzy sławę Konkursów roznoszą po estradach świata, nazwiska Lwa Oborina, Stanisława

Szpinalskiego, Bolesława Woytowicza, Jakuba Zaka, Witolda Małcużyńskiego, Pawła Sieriebriakowa, Jana Ekiera, Jana Berezńskiego i nazwiska bliższe nam, bo już z okresu powojennego: Haliny Czerny-Stefańskiej, Barbary Hesse-Bukowskiej, Władysława Kędry, Reginy Smendzianki, Tadeusza Żmudzińskiego, Adama Harasiewicza...

Zanim rozlegną się pierwsze tony chopinowskich Mazurków, Etiud, Polonezów i obu koncertów fortepianowych, chcemy przestrzec przed zbyt dużym przywiązaniem wagi do miejsca zajmowanego w końcowej punktacji przez uczestników. Historia konkursów niejednokrotnie już udowodniła, że nieraz ci, którzy uplasowali się na pierwszym miejscu, ustępowali w późniejszych latach rywalom z konkursowej estrady. Wystarczy przypomnieć choćby wspaniałą rolę Reginy Smendzianki, która w opinii wielu fachowców jest aktualnie uważana za najwybitniejszą pianistkę polską, a przecież na konkursie zajęła bardzo dalekie miejsce w grupie nagrodzonych; tragiczną historię Mauricio Pollini, laureata I nagrody w roku 1960, który dzisiaj, wskutek choroby musił zerwać z estradą i nie wiadomo czy na nią jeszcze kiedyś wróci; wielką pozycję, jaką zdobył w świecie muzycznym Witold Małcużyński, również daleko placowany na konkursie w 1937 roku.

Ale i w tegorocznym Konkursie w finałowej grupie znalazł się zapewne ci, którzy grał udowodnią, że rokuja wielkie nadzieje na przyszłość, że nadal będą rozwijać swą sztukę, wzbogacać wirtuozerie i wyrażać gry...

Życzymy tego wszystkim uczestnikom VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, który zaczyna się 22 lutego i trwać będzie do 14 marca 1965 roku. Życzymy, oczywiście, aby w grupie nagrodzonych znalazła się największa liczba polskich nazwisk...

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

TELEWIZJA Sława Wielokropka

Ostatnia „Kultura” ogłosiła oryginalny konkurs pt. „Jeszcze kropka do Wielokropka”, polegający na tym, żeby czytelnicy opowiedzieli się za najtrafniejszą — ich zdaniem — recenzją spośród czterech opublikowanych w tym numerze lecz napisanych przez autorów przed obejrzeniem omawianego (z dnia 29 stycznia br.) wydania „Wielokropka”. Pomysłowe. Bez względu na to, co sobie o cotygodniowym programie satyrycznym myślimy, niezależnie od tego, z kim porównujemy Kobuszewskiego i Kocińskiego (Pał i Patlachon czy Don Kichot i Senczo Pansat), faktem jest wielka popularność „Wielokropka”, który stał się swoego rodzaju instytucją, zjawiskiem bez precedensu, i nie ma chyba podstawy do obaw, że w końcu krytykownicy tak się przyzwyczają do ałaków, iż przestaną się nimi przejmować. Nie ma też powodu się obawiać, że przyjdzie taki straszny dzień, kiedy zniknie ostatnia nieuprzejma ekspedientka, ostatni niesumienny kelner, kielbasa bez sznurków itd. itp. Jeżeli nawet tak się stanie to zjawia się inne dolegliwości: życie więc nadal będzie urozmaicone i piękne, a „Wielokropkowi” wystarczy tematów na lat sto, byle w nich było jak najwięcej udanej i celnej satyry, częstszego sięgania do wyższych „instancji” niż kelner, ekspedientka lub dozorca, i stale świeżych pomysłów, żeby nie popaść w szlamy. Bo komu jak komu, ale „Wielokropkowi” nikt by szlamy nie wybaczył.

Właśnie cię szlamy wkraśli się do „Miniatur” — magazynu spraw społecznych, robionego zawsze interesująco i zadziornie. Czwartkowe „Miniatury” nie miały swych normalnych zalet: były jednostronne, zbyt „oficjalne” a za mało odkrywcze, do czego się przecież przyzwyczailiśmy. Ostatni program wyraźnie nie wyszedł „Miniaturom”.

Poznańska TV wykazuje coraz więcej inicjatyw. Pisałem już poprzednio o godnych oglądania 15-minutowych, niedługich pozycjach publicystycznych nadawanych po „Dobra noc”. Kolejna nowość jest program cykliczny pt. „Sywetki X Muzy”. Pierwszy o filmach amerykańskiego reżysera Johna Forda (prawdziwe nazwisko Scan Aloysius Feebey) twórcy znakomych filmów (Grona gniewu, Zielona dolina, Miałe bezprawie, Spokojny człowiek itd.) — mógł zadowolić nawet najwybredniejszych. Złożyły się na to zarówno jasny, prosty i kulturalnie podany przez

Dzień pracy pana kierownika...

Jak wygląda dzień pracy przeciętnego kierownika budowy w Wielkopolsce? — Odpowiedź na to pytanie znaleźć można w pracy zbiorowej J. Zb. Korszyńskiego, Wł. Kościłkowskiego i E. Szuberta z Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, wydanej przez „Arkady”, pt. „Czas pracy i poza pracą kierowników budów”.

Przeciętny kierownik budowy w kraju pracuje na budowie 9,8 godzin dziennie. W Wielkopolsce — 9,7 godzin dziennie. Dalsze 2,9 godziny zajmuje mu dodatkowa praca zarobkowa i obowiązkowe zajęcia domowe. Na dojazdy do pracy i z pracy traci średnio 1,2 godziny. W sumie, praca i dojazdy zajmują mu 14 godzin dziennie.

W książce tej, obok zwyczajnych informacji i wykresów obrazujących różne zależności między długością dnia pracy a wiekiem, wykształceniem, samopoczuciem itd. znajdujemy także ilustrację rozkładu zajęć kierownika na bu-

dowie. W Wielkopolsce, kierownik budowy poświęca 4,6 godziny na bezpośrednie doglądanie robót, 2,6 godziny zajmują mu prace sprawozdawczo-biurowe, 1,5 godziny — różne interwencje i konferencje w przedsiębiorstwie oraz godzinę dziennie — praca w organizacjach społecznych, politycznych i inna. Czy taki rozkład dnia jest właściwy? Jest nad czym podumać!

Druga z wydanych przez wydawnictwo „Arkady” prac IO i MB nosi tytuł: „Próba sformułowania systemu bodźców ekonomicznych w działalności inwestycyjnej”. Autorem tej pracy jest Adam Witkowski. Ujmuje on w sposób kompleksowy całą złożoną problematykę bodźców (lub antybodźców) oddziaływujących na wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego: samych inwestorów, biura projektowe, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, oraz dostawców maszyn i urządzeń. Sugeruje także kierunki niezbędnych zmian. (pch)

Źródło wielkich osiągnięć

Dokończenie ze str. 3

cieszyli się dużą popularnością (M. in. za teren „niepodatny” uznano Konin, który dziś należy do powiatów mających największe osiągnięcia w zakresie czynów). Jakkolwiek nadal istnieją np. między powiatami różnice w nasileniu prac społecznych, są one stosunkowo małe. Czynny zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa. Świadczy o tym choćby fakt, że społeczeństwo podejmuje zobowiązania budowy dróg tak masowo, iż rady narodowe nie zawsze są w stanie zapewnić pomoc w postaci dotacji i nad-

zoru technicznego. Obliczono, że gdyby w ub. roku nasze województwo otrzymało od państwa dodatkowo 100 mln. zł na czyny drogowe, to kwota ta byłaby wykorzystana już w I półroczu (zakładając, że stanowiłoby to jedynie 25 procent w stosunku do wartości kosztorysowej planowanych robót).

W bież. roku wartość czynów społecznych wyniosła w województwie poznańskim grubo ponad 400 mln. zł. Miejskańcy Poznania planują wykonać w bież. roku prace na kwotę ponad 60 mln. zł. Te liczby, którymi operujemy jeszcze niedawno zakrawałyby na mrzonkę, najdobitniej świadczą o ogromnym wzroście społecznej aktywności — zjawisku, które słusznie uznawane jest za najpoważniejsze osiągnięcie ostatnich lat.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czesława Radomińskiego komentarz, jak i trafny dobór fragmentów filmów J. Forda. Z zainteresowaniem oczekujemy kolejnego programu o Sergiuszu Bondarczuku.

Teatr Telewizji znów osiągnął wielki sukces, wystawiając jeden z najdziwniejszych dramatów J. Słowackiego pt. „Fantazy”, w którym pełno zakrętów akcji: kupieckie wrecz założył bogatego pana mieszają się tu z pięknym uczuciem, farsowa śmieszność z powagą, drobne intrzyki z wielkimi sprawami narodowej tragedii, parodie literackie epoki romantyzmu z pełnią poetyckiego piękna. „Fantazy” to utwór bardzo złożony, wieloznaczny i przez to bardzo trudny do wystawienia. Reżyser spektaklu J. Antczak (on także reżyserował pamiętnego „Kordiana”) mistrzowsko przygotował widowisko. Dramat Słowackiego, który sam reżyser określił podobno jako romantyczna tragifarsa, mógł trafić do wszystkich. Nie każdy przecież lubi ów repertuar z okresu polskiego romantyzmu. Każdy jednak musi przyznać wysoki kunszt reżysera i gry aktorów w „Fantazym”. G. Holoubek (w roli tytułowej), I. Gogolewski (Jan), J. Strachocki (rosyjski major), Z. Mroczewski (hrabia) czy W. Mazurkiewicz (hr. Idalia) — dali koncert gry, świetnie przy tym podając trudny wiersz. Pod względem reżyserskim i aktorskim telewizyjny „Fantazy” niewiele chyba ustępuje „Kordianowi”, uznanemu wielko czasu za epokowe wydarzenie „szklanego” teatru.

Oczekiwana premiera kabaretu „Delikatesy” (który okazał się przematowanym „Miksem”) ani nie zaskoczyła ani nie sprawiła specjalnego zawodu. Parę nawet punktów było dobrych, tylko — jak na mój gust — za dużo było śpiewania i to nie zawsze wyraźnego (może usterki techniczne?), co czasem powodowało niezrozumienie tekstu zwłaszcza w partiach zespołowych. Ale jeszcze poczekajmy — jak mówi... piosenka. Wymieniamy też bardzo ciekawy i dobry program historyczny „Warszawa 1905 r.”, interesujące pozycje publicystyczne, „Podziękowania” (o zagranicznych studentach na polskich uczelniach), „Wyższe prognozy”, „Ziemia serdecznie znajoma” (o awansie ekonomicznym i społeczno-kulturalnym woj. olsztyńskiego) wcale niezły poznafski program Urszuli Zawadzkiej „Sygnały” o młodzi. Szkoda, że już brak miejsca na omówienie „Eureki”, „Bryzy” czy niezłych widowisk: wojenno-spiegowskiego „Wróg jest wszędzie” oraz społeczno-politycznego z pierwszych miesięcy po wyzwoleniu pt. „Szósty dzień tworzenia”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zaplanowana prowokacja

Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, zachodniemiecka nadbudowa społeczna Ministerstwa do Zagadnień Ogólnoniemieckich, przygotowuje na tzw. „dzień jedności”, 17 czerwca, w tym roku szczególnie bogaty program prowokacyjnych imprez. Ponieważ na ten sam dzień przypada Święto Bożego Ciała, pomyślano już teraz o zsynchronizowaniu uroczystości kościelnych i „ogólnoniemieckich”.

Jak podaje „Der Spiegel”, przewodniczący Kuratorium, dr W. W. Schütz, uzyskał obietnicę kardynała Fringa — zakończenia uroczystości religijnych 17 VI do godz. 18. Dopiero po tej godzinie rozpoczyna się impreza osławionego „Kuratorium”.

Jak z wcześniejszych doniesień wynika, prowokacje skoncentrowane będą w Berlinie zachodnim. Towarzyszyć im będzie rozpalać nóg wzdłuż całej granicy z NRD, masówki młodzieżowe, sztafety itp. — według dotychczasowego schematu podobnych imprez, organizowanych co roku, tyle, że tym razem prowokacje poprzedzone zostaną uroczystościami religijnymi. Według starej zasady — „Gott mit uns”. (ZAP)

I. Iwanow, B. Gimpel; pieśni i arie śpiewają B. Ładysz, K. Pustelak, W. Jakubowska, A. Bachleda. Również utwory orkiestralne i fragmenty oper wykonują najlepsze zespoły pod dyktando Z. Górzyńskiego, W. Lutosławskiego, J. Krenza, W. Rowickiego, W. Bierdiajewa. Nie brak także oryginalnych nagrań „Mazowsza” i „Śląska”.

Płytkota „Wychowanie Muzyczne” jest godną polecenia dla wszystkich szkół podstawowych nie tylko ze względu na formalne zatwierdzenie jej do użytku szkolnego specjalnym pismem Ministerstwa Oświaty. Dotychczasowa bowiem edukacja muzyczna młodzieży w szkołach podstawowych pozostawiała jeszcze wiele do życzenia. Rola omawianej płytkoty w likwidowaniu „pokoleń głuchych” będzie niewątpliwie bardzo duża. I w kształtowaniu smaku i gustu artystycznego na pewno też. (cz)

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 zatrudni zaraz:

- kierowników robót budowlanych,
 - murarzy, tynkarzy, dekarzy, blacharzy, zdunów, cieśli i monterów c. o.
- Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia w w. Przedsiębiorstwa. K496

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 poszukuje starszego księgowego rewidenta. Wymagane średnie wykształcenie zawodowe, 6 lat praktyki w handlu w tym przynajmniej 4 lata w danej specjalności. Warunki pracy zgodne ze Zbiorowym Układem Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego. K516

- Inżynierów budownictwa wodnego i ogólnego na stanowiska kierowników budów — wymagana co najmniej 3-letnia praktyka;
- inżynierów i techników budownictwa wodnego i ogólnego — z praktyką, na stanowiska kierowników warsztatów oraz dyspozytorów transportu na budowach;
- inżynierów i techników mechaników — na stanowiska kierowników warsztatów;
- mistrzów ogólnobudowlanych;
- mistrza mechanika;
- kierowników magazynów;

do pracy na terenie Konina, Lubnia Legnickiego, Nysy, woj. opolskie oraz w Poznaniu, zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego** — „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ulicy Franciszkańskiej, pokój 202. K443

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, zatrudni zaraz: kierownika magazynów branż budowlano-montażowej na budowie w Śreńcu. Wymagane pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne przyjmuje pod wyżej podanym adresem Dział Zatrudnienia — II piętro, pokój 5. K608

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Świętosławska 12 przyjmie zaraz: inżyniera-mechanika lub technika-mechanika na stanowisko zastępcy kierownika Bazy Transportu do spraw technicznych, technika-mechanika na stanowisko inspektora kontroli, magazyniera branż samochodowej. Wymagana praktyka w transporcie. Warunki pracy wg układu zbiorowego budownictwa. K622

Praca

Samodzielną gospodinią do większej rodziny w Warszawie — potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41177g.

Uczennica potrzebna (16 lat), do krawiectwa damskiego. Ul. Rutkowskiego 15 m. 7. 41758g

Wdowiec z dwoma synami od 11—15 lat, poszukuje pomocy domowej na stałe. Warunki dobre. Myszkowski, Słowackiego 59 m. 5. 41947g

Pomoc domowa z mieszkaniem lub dochodząca, potrzebna zaraz. Zgłoszenia, godz. 17—19, Wrocław 7 m. 2. 41993g

Uczennica potrzebna do zawodu krawiectwa (wyrobów torebek damskich). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41318g

Gospośnią z referencjami przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41329g

Nauka

Matematyk i polonista udziela pomocy w nauce w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczno-psychologiczne. Traugutta 72 m. 21. 41099g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 41579g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 41634g

Kupno

Kupię „Pionier”, „Agil”, „Stolice”, inne przedwojenne radia na rozbiórke. „Radiomont”. Wielka 17, narożnik Garbar. 41277g



K814

UWAGA!

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych zawiadamia, że
RESTAURACJA „LEŚNA” W PUSZCZYKOWIE
urządza co niedziele **DANCING** od godz. 17-22.

Przyjmuje i organizuje przyjęcia, wynajmuje salę na zabawy i wieczorki towarzyskie — rezerwuje stoliki.

Poleca szeroki asortyment smacznych dań i napojów chłodzących.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo restauracji „Leśna” Puszczkowo, tel. 275.

Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa.

UWAGA!

W „Koziołkach” znów dodatkowo na luty samochód „SYRENA” i 102 PREMIE.

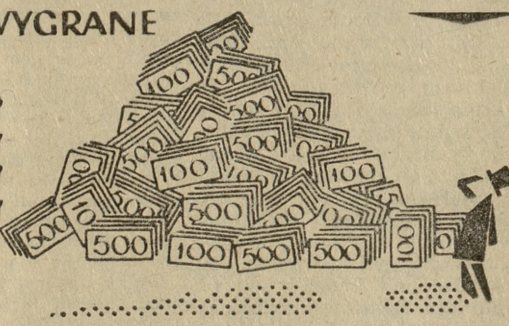
Różne

Poszukuję 50.000,— zł pożyczki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41342g

Krajowa Loteria Pieniężna

WYSOKIE WYGRANE

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł



K655

Nieruchomości

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41243m.

Poszukuję dozorstwa z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41244m.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41245m.

Poszukuję mieszkania 3-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41246m.

Poszukuję mieszkania 4-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41247m.

Poszukuję mieszkania 5-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41248m.

Poszukuję mieszkania 6-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41249m.

Poszukuję mieszkania 7-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41250m.

Poszukuję mieszkania 8-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41251m.

Poszukuję mieszkania 9-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41252m.

Poszukuję mieszkania 10-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41253m.

Poszukuję mieszkania 11-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41254m.

Poszukuję mieszkania 12-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41255m.

Poszukuję mieszkania 13-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41256m.

Poszukuję mieszkania 14-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41257m.

Poszukuję mieszkania 15-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41258m.

Poszukuję mieszkania 16-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41259m.

Poszukuję mieszkania 17-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41260m.

Poszukuję mieszkania 18-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41261m.

Poszukuję mieszkania 19-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41262m.

Poszukuję mieszkania 20-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41263m.

Poszukuję mieszkania 21-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41264m.

Poszukuję mieszkania 22-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41265m.

Poszukuję mieszkania 23-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41266m.

Poszukuję mieszkania 24-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41267m.

Poszukuję mieszkania 25-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41268m.

Poszukuję mieszkania 26-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41269m.

Poszukuję mieszkania 27-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41270m.

Poszukuję mieszkania 28-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41271m.

Poszukuję mieszkania 29-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41272m.

Poszukuję mieszkania 30-pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41273m.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, kostiumy maskowe. Długa 9. 40462g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 40741g

Posiadam gotówkę oraz większe pomieszczenie na dające się na warsztaty lub produkcję. Oczekuję propozycji prywatnych lub spółdzielczych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41613g

Czyszczę wszelkiego rodzaju pierza na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34. 41964g

Posiadam gotówkę oraz większe pomieszczenie na dające się na warsztaty lub produkcję. Oczekuję propozycji prywatnych lub spółdzielczych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41613g

Przedstawiciela (lke) na portrety dla Spółdzielni zabioru do samochodu w teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41207g.

Przepraszam ob. Henryka Kowalskiego, zam. Poznań, 23 Lutego 4/6 m. 12, za ubliżające słowo wypowiedziane pod jego adresem w dniu 24. X. 64 r. Zgymant Tomaszewski, Poznań, Chelmońskiego 21 m. 50. 41185g

Matrymonialne

Największą ilość ciekawych ofert matrymonialnych z całego kraju oferuje „Syrena” — Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami. K99

Wdowa, (po pracowniku) dobrego charakteru, posiadająca domek i sad, zapozna w celu matrymonialnym pana z dyplomem po 50-tych, bez nalogów z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41025g

Samotna po pięćdziesiątce z gotówką, posłubiła pa na z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41085g

Rzemieślnik samotny lat 53 z gotówką, parą, mieszkaniem w Poznaniu bez nalogów, zapozna panę spokojną, dobrego charakteru, z prowincji nie wykluczone. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41094g

Wdowa lat 49 (blondynka), materialnie niezależna, większa gotówka, pozna pana w celu matrymonialnym, bez nalogów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41195g

Poznań kulturalnego, wykształconego pana, około pięćdziesiąt lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41250g

Zguby

31 stycznia zgubiono zegarek męski marki Lanco w okolicy Armii Czerwonej, względnie w tramwaju nr 13. Zwrot wynagrodze. Tęczowa 4 m. 2. 42153g dla 41250g

Mgr Ewie Baraniak

serdeczne wyrazy współczucia, z powodu śmierci męża
MGR. LESZKA BARANIAKA
dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PTMB w Poznaniu,
składając:
pracownicy, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, P. O. P. i Dyrekcja
Poznańskiej Bazy Remontowej PTMB. K800

Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Tętnowego Materiałów Budowlanych, z powodu śmierci Jego Dyrektora, a zarazem wypróbowanego i zasłużonego dla przemysłu współpracownika naszego Biura,

mgr. Leszka Baraniaka
wyrazi głębokiego współczucia i żalu,
składając

BIURO PROJEKTÓW I STUDIÓW PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU
K793

Marcin Borowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 12.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA M832

Dnia 2 lutego 1965 r., odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż i wierny przyjaciel, nasz troskliwy ojciec, najukochańszy dziadziuś, brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 66, sp.

Bogdan Sadowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 lutego, o godz. 13.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

ŻONA, WNUCZEK, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Przybyszewskiego 8 m. 2. M831

Dnia 2 lutego 1965 r. zakończyła swój żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 84, sp.

Pelagia Tuliscka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku,
siostra z mężem, siostrzeniec z żoną i rodzina

Poznań, ul. Grudzień 4. 42247g

Stefan Majewicz

były długoletni pracownik i członek Sp-ni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego, o godz. 13.15, na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd, Rada, Pracownicy Spółdzielni i Członkowie Kola P. Z. W. Nr 12. K803

Kazimierz Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia,

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Mielżyńskiego 27/29 m. 9. 42224g

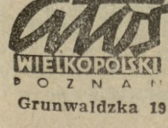
Roman Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 11, w Dalewcu, pow. Śrem.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA

42179g



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

TARTAK PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
W KLENICY, powiat Sulechów,
woj. Zielona Góra
oferuje
DO SPRZEDAŻY
dla wszystkich odbiorców większą ilość
opałowych odpadów drzewnych
iglastych w cenie 73,— zł za 1 m przestrzenny.
Realizujemy również dostawy wagonowe. K650

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P.T.W. POZNANIU, ul. św. Wojciecha nr 28, telefon 592-50 — **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na remont i przebudowę zgrzewarki typ G-1000.

Termin wykonania do dnia 15 kwietnia 1965 roku. Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika w terminie do dnia 22 lutego 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1965 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Bliższe informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K777

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P.T.W. POZNANIU, ul. św. Wojciecha nr 28, telefon 592-50 — **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na wykonanie form do produkcji opravek choinkowych z bakelitu.

Termin wykonania — do końca maja 1965 roku. Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika — w terminie do dnia 22 lutego 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1965 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Bliższe informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K738

Komunikaty

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, jako organ wykonawczy Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania w zakresie budowy, przebudowy i ochrony dróg lokalnych, zawiadamia, że przyjmuje

ZAPOTRZEBOWANIA

przedsiębiorstw (zakładów) państwowych i spółdzielczych na budowę nowych lub przebudowę istniejących dróg lokalnych i wspólnych urządzeń drogowych na terenach dzielnic składowo-magazynowych, których realizacja jest związana z nowymi lub dodatkowymi potrzebami tych jednostek w zakresie usług komunalnych w latach 1966—1970. Zapotrzebowania należy zgłaszać w terminie umożliwiającym skoordynowanie zamierzeń z odpowiednim planem w zakresie budowy i przebudowy dróg lokalnych Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania, nie później niż do dnia 31 marca 1965 r. Warunkiem włączenia powyższych zamierzeń do planu realizacyjnego jest zawarcie pisemnego porozumienia w trybie i na zasadach określonych obowiązującymi przepisami (M. P. 68/63 poz. 335 i inne) oraz zabezpieczenie przez zainteresowane jednostki gospodarcze odpowiedniego udziału w kosztach inwestycji drogowej. Udział w tych kosztach może być sfinansowany ze środków inwestycyjnych lub z innych wolnych środków własnych. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój nr 302, telefon 548-04. K569

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 8.50 „O faktach — przykrych, ale prawdziwych”; 9 — Dla kl. III i IV pt. „Gasiwiec”; 10 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 10.10 Konc. symf.; 11 „Zywy bicz” fragm. pow.; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 12.45 „Rolinicy kwadrans”; 13 Dla kl. IV pt. „Zgubiliśmy drogę”; 14 Fragm. książki „Stan obłędna w raju”; 15.10 Utwory fortep. gra J. Zajkowska-Lisicka; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Przedstawiamy szczeniński chór chłopięcy pod kier. J. Szrockiego”; 16.35 Dla młodzieży wiejskiej; 17.15 „W kraju”; 17.40 „Proszę mówić — słuchamy”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. ang.; 19.15 Public. miedzyznar.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Z nagrań L. Stokowskiego; 20.35 „Cyrograf dojrzałości” — słuch.; 21.33 Wiersze M. Reya; 21.43 Karnawałowa rewia orkiestri i zesp. instrum. **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10.30 „Nieznaną pani de Pompadour” fragm. książki; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.25 Polska muz. ludowa; 12.45 Zespół rozr. Rozgl. Gdańskiej; 13.25 „Antykwarat z kurantem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Z dziejów muzyki chóralnej; 15.30 Dla dzieci pt. „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 „Wieża Babel”; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 18 Reportaż Wł. Gosczyńskiego z Wytyrni Protet; 18.10 Znanie walce; 18.30 „Wspomnienia z kraju dzieciństwa”; 18.45 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Aud. red. ekonom.; 19.45 Konc. jazzowy; 20.10 I. Paderewski — „Manru” — opera w 3 aktach; 23.20 Melodie na dobranoc. **WIADOMOŚCI:** 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Język polski (kl. XI) pt. „Co to jest materializm?”; 12.25 Przerwa; 16.20 Program dnia; 16.25 TV Kurs Radio; „Nawożenie obornikiem”; 17 Wiadomości; 17.05 Film serijny dla dzieci: „POLY”; 17.20 Skrzynka „ZURTO” — „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 17.40 Dla młodych widzów: „Mały miś Mendo” (z Zagrzebia); 18.25 „Spotkanie z przyrodą”; 19 Program o eksporcie koni: „Wio koniku”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Z cyklu: „Perspektywy”; „Elektrociepłownia dla Poznania”; 20.15 Film krótkomet.: „Historia pewnego baletu” prod. kubaskich; 20.40 Program publicystyczny: „Bez apelacji” (cz. I); 21.40 Program muz. balet: „Kocia muzyka”; 22.05 Dziennik plus relaks.

Rozbudowa Akademii Medycznej Nowe kliniki i obiekty pomocnicze

Jedną z placówek Akademii Medycznej, posiadających nie- nadzwyczajne warunki lokalowe, jest klinika psychiatryczna przy ul. Grobla 1. Właśnie dla niej oraz dla dwóch klinik pedi- atrycznych rozpocznie się w czerwcu br. budowa kom- plexu obiektów na placu przy ulicach Świerczewskiego i Szpitalnej.

Nowe obiekty będą nosić o- gólną nazwę: Państwowy Szpi- tal Kliniczny nr 5. Kosztem ponad 80 mln. zł powstanie budynek pawilonowy dla kli- niki psychiatrycznej oraz dru- gi, już wielokondygnacyjny, dla klinik pediatricznych. Te ostatnie będą miały wspólne sale wykładowe i pracownię. Poza tym zbudowane zostaną obiekty pomocnicze: internat dla pielęgniarów (60 miejsc), budynek gospodarczy i kotłow- nia dla obu klinik. (Półtora- kilometrów przewodem do- prowadzać się będzie również ciepło dla Kliniki Położniczej przy ul. Polnej). Dzięki temu zlikwiduje się starą kotłownię mieszczącą się przy ul. Polnej, która w znacznym stopniu za- truwiała życie (dosłownie i w przenośni) mieszkańcom oko- licznych domów.

Na pierwszy „ogień” pójdą budynek kliniki psychiatrycz- nej. Priorytet dla tej kliniki został podyktowany faktem, że problem przeniesienia cho- rych w lepsze miejsce stał się szczególnie palący. Będzie tam podobnie jak w klinikach pe- diatricznych 120 łóżek. W na- stępnej kolejności powstaną budynek dla chorych dzieci, które przeniesione zostaną z ulic Mostowej i Szamarzew- skiego. Po wyprowadzeniu się II Kliniki Pediatricznej bę- dzie można w gmachu przy ul. Polnej rozbudować pracownię naukową i laboratoryjną Kli- niki Położniczej, której prace

naukowe nabierają coraz wię- szego rozmachu.

Budowa wszystkich obiektów ma być zakończona w 1969 roku. Warto tutaj podkreślić dużą po- moc władz miejskich, które wraz z kierownictwem Akademii Medy- cznej czyniły starania w Minister- stwie Zdrowia o przyznanie od- powiednich funduszy. Duże zna- czenie ma też podjęta niedawno uchwała Prezydium RN Poznania, zatwierdzająca teren pod rozbud- owę Akademii Medycznej. Plany są bardzo rozległe. Oprócz bu- dowy Państwowego Szpitala Kli- nicznego nr 5 przewidują rozbud- owę i modernizację Kliniki Orta- pedycznej i budowę ośrodka re- habilitacyjnego przy ul. Dzier- żyńskiego, rozbudowę kliniki po- łóżniczej oraz budowę domów akademickich. Do tego dochodzą naturalnie różne inwestycje o mniejszym znaczeniu jak Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej przy ul. Sierociej, nowa kotłownia przy ul. Przybyszewskiego itp. Intensywne prace, które trwają już przy ul. Dzierżyńskiego mają doprowadzić do powstania ośrodka rehabilitacji przemysłowej, który będzie wyposażony we wszystkie nowoczesne urządzenia. M. in. posiadać on będzie hale maszyn różnego typu, na których pacjenci będą mogli zdobywać nowy zawód. Ośrodkiem tym in- teresują się bardzo związki zawo- dowe oraz ministerstwa Przemys-łu Ciężkiego oraz Lekkiego. Bardzo interesujący jest projekt budowy dwóch pięciokondygn- acyjnych Domów Akademickich dla ponad 700 studentów. Wstęp- na lokalizacja przewiduje zbudow- anie tych domów przy linii tramwajowej na Winogradach. (st)

Na deskach „Miastoprojektu“

Powstanie każdego obiektu zaczyna się na deskach pro- jektantów. Oni właśnie nadają mu kształt, określają jego funkcjonalność, ustalają cenę kosztów budowy. Po- znański „Miastoprojekt” ma na swoim koncie wiele zre- alizowanych już w naszym mieście budynków mieszkal- nych oraz obiektów użyteczności publicznej.

W roku 1964 wykonano np. dokumentację dla budynków o łącznej kubaturze 1 565 000 m³. Koszt realizacji tych pro- jektów wyniósł około 1 mi- liarda zł. Pod koniec 1964 r. „Miastoprojekt” wykonał swo- je zamierzenia przewidywane na obecną 5-latkę.

O tym co znalazło się na warsztacie w zeszłym roku o- raz o tegorocznych zamierze- niach poinformował dziennika- rzy na konferencji prasowej dyrektor „Miastoprojektu” — inż. J. Brazert. Przedsiębior- stwo zmierza przede wszystkim do obniżania kosztów budowy, przez stosowanie jak najwię- cej tanich, a dobrych materia- łów prefabrykowanych. W II półroczu ub. r. koszt budowy 1 m² powierzchni użytkowej wyniósł 1782 zł. (W I półro- czu ub. r. wynosił on jeszcze 1920 zł). Ponadto „Miastopro- jekt” dąży do szerszego stoso- wania projektów powtarzal- nych i typowych.

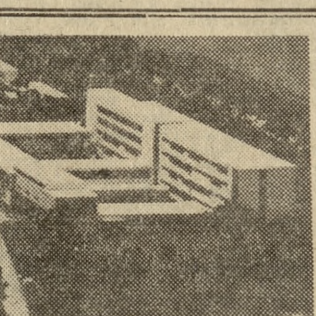
Pracownicy przedsiębior- stwa włączyli się w zeszłym roku do realizacji czynów spo- łecznych. Opracowali oni bez- płatnie dokumentację (warto- ści około 400 000 zł. Równow- artość kosztu projektów dla czterech dużych szkół).

Na warsztacie „Miastopro- jektu” znajduje się obecnie kilkanaście projektów, które po realizacji zmienią wygląd naszego miasta. M. in. konty- nuuje się prace nad zabudo- waniem Rataj. Rozpoczęcie budo- wy tego największego osiedla ma nastąpić w 1966 r. Wiele czasu poświęca się także na koncepcje przebudowy śródmieścia — ulic: 27 Grud- nia i Czerwonej Armii. Wre- szcie w tym roku do realiza- cji wejdzie budowa zespołu budynków handlowo-usługo- wych przy ul. Czerwonej Armii i Ratajczaka. Zapoczą- kuje to tak długo oczekiwaną przebudowę tego rejonu.

Na deskach znajdują się je- szcze m. in. projekt komplek- su budynków dla szkół muzy- cznych: podstawowej i śred- niej przy ul. Solnej, miejskiego szpitala przy ul. Łutyckiej oraz domu akademickiego, a za- razem pełniącego w okresie MTP funkcję hotelu przy ul. Zwierzynieckiej. (an)

Do listy fundatorów nagród do- szły w ostatnich dniach przed- sięwzięcia PSS, Spółdzielnia „Ryto- sztuka”, „Lechia”, „Goplana”. Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, oraz Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu. W imieniu organizatorów i uczest- ników Balu — serdecznie dzieku- jemy!

Fot. — J. Rybak



INFORMUJEMY

Zapisy osób nie posiadających ukończonej szkoły podstawowej (kandydaci od lat 16) przyjmują: Szkoła dla Pracujących nr 3 przy ul. Marii Magdaleny 10 oraz Szko- la dla Pracujących nr 7, ul. Ar- mi Czerwonej 65. Sekretariaty czynne codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 16-18.

Walne zebranie Polskiego Towar- zystwa Miłośników Astronomii odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 przy St. Rynku 10.

Na odczyt doc. dr. J. Wier- bickiego pt. „Niektóre problemy przebudowy systemu finansowa- nia inwestycji przedsiębiorstw i zjednoczeń” zaprasza dzisiaj, o godz. 18 do sali WSE, Sekcja Fi- nansów i Polityki Pieniężnej PTE.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządził — na podstawie okólni- ka nr 3 Centrali, że w przypadku zagubienia legitymacji ubezpie- czeniowej i składania wniosku o wydanie nowej, nie żąda się obe- cnie obowiązkowego ogłoszenia zguby w prasie. Wystarczy, gdy zakład pracy, w którym pracow- nik jest zatrudniony, wywiesi na ołtarz 2 tygodni odpowiednie ob- wieśnienie na tablicy ogłoszeń. Po upływie tego czasu, ZUS wy- daje duplikat legitymacji według obowiązujących przepisów.

odpowiadamy

Marian D. — Powinien Pan zwrócić się do swego lekarza re- jonowego, a ten z kolei przekaże do lekarza specjalisty. (175)

„Beata” (polski, 16 l.); GONG — g. 10 i 12.15; „Wszystko do domu” (wl., 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Zrodło trzech prawd” (fr., 16 l.); GRUN- WALD — g. 17 „Dwie noce jedno- go dnia” (jugośl., 16 l.); GWIA- ZDA — g. 10.30 i 13 „Cafe pod Mi- noga” (polski, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Godziny nadziei” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Zdradziecki strzał” (radz., 12 l.); KOSMOS — g. 17 „Żywi i mar- twi” (I i II s., radz., 12 l.); KINO DOBRÓCH FILMOW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Salwa- tore Giuliano” (włoski, 16 lat); MALTA — g. 16 „Sprytny Piotr” (bulg., 9 l.); g. 18 i 20 „Wieżnio- wie nocy” (argent., 16 l.); OLIM- PIA — g. 10 i 12.30 „Skrawek zie- mi ojczystej” (radz., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Morderca” (NRF, 12 l.); OSIEDLE — g. 16 „Tajemnica zło-

tego runa” (franc., 9 l.); g. 18 i 20 „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Powiernik pań” (franc., 12 lat); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); PRZYJAŹN — nie- czynne; RIALTO — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z ojkienka” (pol., 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Teresa Desqueyroux” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Billy — kłameca” (ang., 16 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 „Ludwiku do rondla” (jugośl., 16 l.); WAR- TA — g. 15, 17.30 i 20 „Rzut kar- ny” (radz., 9 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WIL- DA — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc.-wl., 12 l.); WRZOS (Lubów) — g. 16 i 19.15 „Słodkie życie” (włoski, 18 lat); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15

W sobotę i niedzielę czeka nas nie była jaka porcja e- mocji. Odbędzie się bowiem w Poznaniu 10 spotkań koszykówki, w których wystąpią I-ligowe zespoły kobiet i mężczyzn. Będzie to prawdziwa uczta i zarazem kołomyj- ka dla kibiców.

Inauguracja II rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski koszykarzy nie wypadła zbyt dobrze dla na- szych reprezentantów w ekstra- klasie państwowej: Lecha i AZS-u. Zespoły te przegrały na wyjazd- ach i to zarówno z wzmocnio- nym Wybrzeżem Gdańsk (doszedł olimpijczyk Dregier), jak i z to- ruńskim AZS-em, który gra w tym samym składzie, jak w I rundzie. Poznaniacy będą mieli okazję do częściowej chociaż re- habilitacji. Do naszego miasta przyjeżdżają krakowskie zespoły Wisły i AZS-u. W ramach tych spotkań będziemy mieli okazję o- glądać dwóch olimpijczyków, Cze- rniuchowskiego i Likso, którzy wy- stąpią w barwach Wisły. Ci dwaj należeli do najlepszych i najsk- łeczniejszych zawodników polskie- go zespołu na Igrzyskach Olim- pijskich w Tokio i ich występ powinien być prawdziwą uczta dla koneserów koszykówki.

Niestety, tak się złożyło, że za- równo w sobotę i w niedzielę ko- szykarze Lecha i AZS-u grają o tych samych godzinach. I tak w sali przy ul. Młyńskiej 14a po- znański AZS zmierzy się w so- botę o godz. 20 ze swoimi kole- gami zrzeszeniowymi z Krakowa, zaś w niedzielę o godz. 19 podej- mować będzie aktualnego mi- strza Polski — Wisłę. Lech nato- miast grać będzie w sali przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę z k- rakowską Wisłą o godz. 20, a w niedzielę z AZS-em o godz. 19.

Poznańskie zespoły w spotka- niach z AZS-em krakowskim są zdecydowanymi faworytami. Kra- kowianie co prawda wygrali w o- statnią niedzielę z AZS-em AWF, ale sukces ten zawdzięczają przede wszystkim fatalnej grze warszawiaków, a nie jakiejś spe- cjalnie wysokiej formie. Gorzej nieco będzie w meczach z Wisłą. Krakowski zespół, wzmocniony Likszą i Czernichowskim, zdecy- dowanie pokonał ostatnio lubel- ski Start i AZS AWF. — Oprócz dwóch olimpijczyków, poznaniacy będą mieli okazję oglądać w ze- społach Wisły kilku byłych kadro- wiczów, jak: prowadzącego na li- ście najlepszych strzelców ligi — Langiewicza, Niewodowskiego i weterana polskich boisk — Wój- cika. Trudno powiedzieć, czy któraś z poznańskich drużyn zo- dla nawiązać równorzędną walkę z tym doskonałym zespołem. Wy- daje się jednak, że atut własnej sali i publiczności, powinien być poważnym handicapem dla na- szych zespołów.

Poza meczami w Poznaniu, od- będzie się w sobotę i niedzielę na- stępujące spotkanie o mistrzo- stwo ekstraklasy koszykarzy: Wy- brzeże Gdańsk — Śląsk Wrocław, AZS Toruń — Sparta Nowa Hu- ta, AZS AWF — Polonia, Start Lublin — Legia Warszawa, AZS Toruń — Śląsk Wrocław, Wybrze- że Gdańsk — Sparta Nowa Hu- ta, Start Lublin — Polonia War- szawa i AZS AWF — Legia War- szawa. Nas najbardziej interesują wy- niki w Toruniu i w Gdańsku. W przypadku dwóch porażek Sparty Nowa Huta, przy jednoczesnych zwycięstwach Lecha i AZS-u Poz- nań nad krakowskim AZS-em, sytuacja poznańskich drużyn — zwłaszcza AZS-u, ulegnie znacz- nej poprawie. (st)

W ostatnim dniu rozgrywanych w Pradze międzynarodowych mi- strzostw Czechosłowacji w teni- sie stołowym polska para w grze podwójnej kobiet Noworyta i Ca- llińska po zwycięstwie nad Cze- chosłowaczkami: Pauknerová i Mayerová 3:0 wyeliminowana zo- stała przez zawodniczki NRF Krieglstein — Buchholz — 1:3.

W pierwszym dniu międzynarod- owego turnieju szermierczego, który we wtorek rozpoczął się w Mediolanie, wielką sensacją była porażka szpadzistów Moskwy z reprezentacją gospodarzy. Sz- ermierze radzieccy zeszli z plan- sy pokonani 4:5.

W ramach „Rosyjska zima”, w którym wezmą udział automo- biści 7 krajów, Polska będzie re- prezentowana przez 8 załóg. Rajd rozpocznie się 8 marca i zako- Ńczony zostanie 9 tego miesiąca.

Pierwsze w Polsce motocy- klowe, międzynarodowe zawody na torze lodowym odbędzie się w marcu br. w Bydgoszczy i w Za- kopanem. Obok kierowców skan- dynawskich przyszedł swój u- dział zawodnicy ZSRR i CSRS.

Polscy pięściarze zostali za- proszeni do Glasgow na mecz Polska — Szkocja na 4 marca br. Spotkanie Polska — Irlandia roz-egrają bokserzy 6 marca w Du- blinie.

Finałowe mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie rozegrają ze- społy: Legia, Bałdonu, GKS Ka- towice i Polonia Bydgoszcz, a w meczach o miejscach od 5-8 zmie- rzą się drużyny Podhala, ŁKS, Naprzodu i Górnik.

Mistrzostwa świata dzienni- karzy w narciarstwie odbędzie się w dniach 9-13 marca w Tatrzań- skiej Łomnicy. Udział wezmą re- prezentanci kilkunastu krajów.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wiel- kopolski haft ludowy” — g. 9-14.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRU- SIA — (chir., interna, okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin- kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino- grady, Główna 53, Starolecka 78, Ostroroga 6, Swarzędzka 6.

Parada gwiazd koszykówki w poznańskich salach

W sobotę i niedzielę czeka nas nie była jaka porcja e- mocji. Odbędzie się bowiem w Poznaniu 10 spotkań koszykówki, w których wystąpią I-ligowe zespoły kobiet i mężczyzn. Będzie to prawdziwa uczta i zarazem kołomyj- ka dla kibiców.

Inauguracja II rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski koszykarzy nie wypadła zbyt dobrze dla na- szych reprezentantów w ekstra- klasie państwowej: Lecha i AZS-u. Zespoły te przegrały na wyjazd- ach i to zarówno z wzmocnio- nym Wybrzeżem Gdańsk (doszedł olimpijczyk Dregier), jak i z to- ruńskim AZS-em, który gra w tym samym składzie, jak w I rundzie. Poznaniacy będą mieli okazję do częściowej chociaż re- habilitacji. Do naszego miasta przyjeżdżają krakowskie zespoły Wisły i AZS-u. W ramach tych spotkań będziemy mieli okazję o- glądać dwóch olimpijczyków, Cze- rniuchowskiego i Likso, którzy wy- stąpią w barwach Wisły. Ci dwaj należeli do najlepszych i najsk- łeczniejszych zawodników polskie- go zespołu na Igrzyskach Olim- pijskich w Tokio i ich występ powinien być prawdziwą uczta dla koneserów koszykówki.

Niestety, tak się złożyło, że za- równo w sobotę i w niedzielę ko- szykarze Lecha i AZS-u grają o tych samych godzinach. I tak w sali przy ul. Młyńskiej 14a po- znański AZS zmierzy się w so- botę o godz. 20 ze swoimi kole- gami zrzeszeniowymi z Krakowa, zaś w niedzielę o godz. 19 podej- mować będzie aktualnego mi- strza Polski — Wisłę. Lech nato- miast grać będzie w sali przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę z k- rakowską Wisłą o godz. 20, a w niedzielę z AZS-em o godz. 19.

Poznańskie zespoły w spotka- niach z AZS-em krakowskim są zdecydowanymi faworytami. Kra- kowianie co prawda wygrali w o- statnią niedzielę z AZS-em AWF, ale sukces ten zawdzięczają przede wszystkim fatalnej grze warszawiaków, a nie jakiejś spe- cjalnie wysokiej formie. Gorzej nieco będzie w meczach z Wisłą. Krakowski zespół, wzmocniony Likszą i Czernichowskim, zdecy- dowanie pokonał ostatnio lubel- ski Start i AZS AWF. — Oprócz dwóch olimpijczyków, poznaniacy będą mieli okazję oglądać w ze- społach Wisły kilku byłych kadro- wiczów, jak: prowadzącego na li- ście najlepszych strzelców ligi — Langiewicza, Niewodowskiego i weterana polskich boisk — Wój- cika. Trudno powiedzieć, czy któraś z poznańskich drużyn zo- dla nawiązać równorzędną walkę z tym doskonałym zespołem. Wy- daje się jednak, że atut własnej sali i publiczności, powinien być poważnym handicapem dla na- szych zespołów.

Poza meczami w Poznaniu, od- będzie się w sobotę i niedzielę na- stępujące spotkanie o mistrzo- stwo ekstraklasy koszykarzy: Wy- brzeże Gdańsk — Śląsk Wrocław, AZS Toruń — Sparta Nowa Hu- ta, AZS AWF — Polonia, Start Lublin — Legia Warszawa, AZS Toruń — Śląsk Wrocław, Wybrze- ze Gdańsk — Sparta Nowa Hu- ta, Start Lublin — Polonia War- szawa i AZS AWF — Legia War- szawa. Nas najbardziej interesują wy- niki w Toruniu i w Gdańsku. W przypadku dwóch porażek Sparty Nowa Huta, przy jednoczesnych zwycięstwach Lecha i AZS-u Poz- nań nad krakowskim AZS-em, sytuacja poznańskich drużyn — zwłaszcza AZS-u, ulegnie znacz- nej poprawie. (st)

W ostatnim dniu rozgrywanych w Pradze międzynarodowych mi- strzostw Czechosłowacji w teni- sie stołowym polska para w grze podwójnej kobiet Noworyta i Ca- llińska po zwycięstwie nad Cze- chosłowaczkami: Pauknerová i Mayerová 3:0 wyeliminowana zo- stała przez zawodniczki NRF Krieglstein — Buchholz — 1:3.

W pierwszym dniu międzyna- rodowego turnieju szermierzego, który we wtorek rozpoczął się w Mediolanie, wielką sensacją była porażka szpadzistów Moskwy z reprezentacją gospodarzy. Sz- ermierze radzieccy zeszli z plan- sy pokonani 4:5.

W ramach „Rosyjska zima”, w którym wezmą udział automo- biści 7 krajów, Polska będzie re- prezentowana przez 8 załóg. Rajd rozpocznie się 8 marca i zako- Ńczony zostanie 9 tego miesiąca.

Pierwsze w Polsce motocy- klowe, międzynarodowe zawody na torze lodowym odbędzie się w marcu br. w Bydgoszczy i w Za- kopanem. Obok kierowców skan- dynawskich przyszedł swój u- dział zawodnicy ZSRR i CSRS.

Polscy pięściarze zostali za- proszeni do Glasgow na mecz Polska — Szkocja na 4 marca br. Spotkanie Polska — Irlandia roz-egrają bokserzy 6 marca w Du- blinie.

Finałowe mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie rozegrają ze- społy: Legia, Bałdonu, GKS Ka- towice i Polonia Bydgoszcz, a w meczach o miejscach od 5-8 zmie- rzą się drużyny Podhala, ŁKS, Naprzodu i Górnik.

Mistrzostwa świata dzienni- karzy w narciarstwie odbędzie się w dniach 9-13 marca w Tatrzań- skiej Łomnicy. Udział wezmą re- prezentanci kilkunastu krajów.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wiel- kopolski haft ludowy” — g. 9-14.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRU- SIA — (chir., interna, okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin- kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

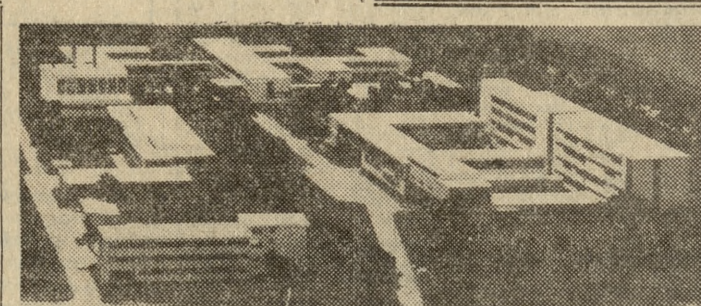
TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino- grady, Główna 53, Starolecka 78, Ostroroga 6, Swarzędzka 6.

Louise Parker na koncercie symfonicznym

W piątek, 5 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 7 bm. o godz. 11, w auli UAM odbę- dzie się IV koncert z cyklu „Najśłynniejsze symfonie”. Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna Państwowej Fil- harmonii pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego oraz zna- komita śpiewaczka amery-kańska Louise Parker (kontr- alt. W programie koncertu: Uwertura do opery „Oberon” — K. M. Webera, „Kinder- totenlieder” — (Treny dzie- ciece) — G. Mahlera, VI Sym- fonia h-moll „Patetyczna” P. Czajkowskiego.

Prelekcje na poranku wy- głosi St. Kulczyński.

Dzisiaj 4 bm., o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Pra- sy i Książki, ul. Ratajczaka 39 spotka się z miłośnikami mu- zyki — solistka koncertu sym- fonicznego — Louise Parker. (na)



Tak ma wyglądać w przyszłości zespół budynków klinicznych Akademii Medycznej przy ul. Świerczewskiego. Pierwszy etap budowy, obejmujący zaplecze oraz kliniki psychiatryczną, zakończy się w 1967 r. Wykonawcą prac będzie Poznańskie Przed- sięwzięcie Budowlane nr 2. Do- kumentację dla kliniki pedia- trycznej opracował mgr inż. arch. J. Ofemański, a pozostały zespół budynków mgr inż. arch. B. Celichowski, mgr inż. arch. W. Kasparyski oraz mgr inż. arch. W. Wojciechowski z „Miasto- projektu”. Fot. — J. Rybak

Poprawa w wielu dziedzinach

Realizacja programu wybor- czego w latach 1961-64 Dzielnicy Komitetu FJN Stare Miasto przyczyniła się m. in. do poprawy warunków bytowych mieszkańców tej dzielnicy. W bieżącej każeń- dzi wyremontowano np. 375 budynków mieszkalnych za kwotę 71 962 000 zł. Ponadto zainstalowano 779 lamp ulicz- nych. Pozwoliło to na prawie całkowite zlikwidowanie o- świetlenia gazowego. Wiele także ulic otrzymało w minio- nych latach nowe nawierzchnie, zwłaszcza arterie najbar- dziej przełotowe. Remontów bieżących ulic dokonano za 13 629 864 zł.

Poprawie uległy także wa- runki nauczania. Dzięki wy- budowaniu kilku obiektów szkolnych, m. in. trzech szkół Tysiąclecia, zmniejszyła się liczba uczniów przypadająca na 1 izbę lekcyjną. W roku szkolnym 1969/70 przypadało jeszcze średnio 73 uczniów na 1 izbę, a w obecnym roku — 38.

Konkretnie zmiany zanoto- wano w lecznictwie otwartym. Oddano bowiem do użytku kilka nowych placówek służby zdrowia m. in. przychodnię rejonową przy ul. Ugory i po- radnię laryngologiczną przy Al. Marcinkowskiego 21. Stare Miasto otrzymało też 4 nowe apteki.

Program wyborczy zakładał również zwiększenie liczby

punktów i zakładów usługo- wych. Zamierzenie to w pełni nie zostało wykonane. Do tej pory otwarto 75 punktów usłu- gowych. Nadal brak usług od- czuwają mieszkańcy Naramo- wic i Winograd.

Do realizacji programu wy- borczego w dużym stopniu przyczynili się mieszkańcy. W latach 1961-64 włączyli się oni gromadnie do wykonywania czynów społecznych. W efek- cie wartości tych prac wynio- śła w minionym okresie 43,5 mln. zł. Najwięcej wykonano prac porządkowych i wiele niezagospodarowanych tere- nów zamieniono na zieleńce, skwery oraz parki. Na bu- downictwo szkolne mieszkań- cy Starego Miasta przekazali 34 mln. zł. (a)

LUTY 4 czwartek	Andrzeja Świętoch Stońce: 7.31-16.42
TEATRY	
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Dziecinno kochankowie”; OPERA — g. 19 „Faust”; OPE- RETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 12 i 16.30 „Baj- ki”.	
KINA	
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Hasło — odwaga” (anglo-ameryk., 12 l.); CZTERNA- STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15	